

Po wielkiej rocznicy
na Wybrzeżu

str. 2

Grupa agitatorów
czołowym aktywnym
organizacji partyjnej

str. 3

GŁOS WYBRZEŻA

ORGAN KOMITETU WOJEWODZKIEGO POLSKIEJ ZJEDNOCZONEJ PARTII ROBOTNICZEJ

ROK III

GDAŃSK, CZWARTEK 29 GRUDNIA 1949 R.

NR 357 (917)

Dzień jubileuszu Wielkiego Stalina był dniem triumfu idei leninizmu

Przewodniczący delegacji polskiej na uroczystości w Moskwie - tow. Witold o potężnej manifestacji w stolicy ZSRR

WARSZAWA PAP. Przewodniczący delegacji polskiej na uroczystości obchodu 70 rocznicy urodzin generalissimusa Józefa Stalina w Moskwie — generał Józwiak-Witold, członek Rady Państwa i Biura Politycznego KC PZPR, po powrocie do kraju, udzielił przedstawicielowi PAP wypowiedzi na temat wrażeń z uroczystości w Moskwie.

„W dniu 70 rocznicy urodzin Józefa Stalina — powiedział tow. Józwiak-Witold — jak nigdy dotąd, jasno i wyraźnie zarysowała się wielkość, rozkwit, niezwykłość na potęgę sił postępu, wolności, socjalizmu i pokoju, sił którym przewodzi Józef Stalin.

Dzień 21 grudnia w Moskwie był manifestacją potęgi i jedności obozu pokoju i postępu.

Widzieliśmy to my, delegaci polscy, którzy osobiście uczestniczyliśmy tego wielkiego dnia w radośnych uroczystościach. Jechał mi wszyscy przepojeni nieopisanym wzruszeniem. Większość z nas miała po raz pierwszy zobaczyć towarzysza Stalina i powiedzieć mu o swym oddaniu sprawie klasy robotniczej, sprawie socjalizmu, sprawie pokoju światowego.

Nie sposób opowiedzieć, jak serdecznie przyjmowali nas nasi bracia radzieccy.

W czasie podróży i pobytu w Moskwie uczuliśmy się od bratniej WKP(b) tak zwykłych, zdawałoby się, i prostych rzeczy, jak troska o człowieka. Wszędzie napotykalimy na braterską pomoc, wszędzie witała nas serdeczna i braterska dłoń towarzyszy radzieckich.

Wieczorem, 21 grudnia br. — kontynuując rozmowę — wzięliśmy udział w wielkiej uroczystości ku czci towarzysza Stalina.

Fakt, że u boku Stalina siedzieli Mao-Tse-Tung — wódz zwycięskiej rewolucji chińskiej, Dolores Ibarruri — sekretarz Komunistycznej Partii Hiszpanii, Palmiro Togliatti — sekretarz Komunistycznej Partii Włoch, Martel — członek KC Komunistycznej Partii Francji, Ulbricht — członek Biura Politycznego Socjalistycznej Partii Jedności Niemiec i wszyscy inni delegaci — był symbolem jednoczenia się wokół Związku Radzieckiego, wokół WKP(b), wokół Stalina — światowego proletariatu, wszystkich sił walczących o trwały pokój i postęp.

Przedstawiciele różnych narodów mówili w różnych językach, ale treść ich przemówień była jedna; wyrażała ona nieugiętą wolę walki o rzeczywistnienie wielkich idei Marksa—Engelsa—Lenina—Stalina, najgłębsze przekonanie, że pod sztandarem Lenina—Stalina proletariaty światowy zwyciężą.

Nafta kością niezgody

Pogłębiają się rozdzźwięki między USA i W. Brytanią

NOWY JORK PAP. Rząd brytyjski powziął decyzję zredukowania prawie o połowę zakupów przetworów ropy naftowej w Stanach Zjednoczonych. Decyzja ta wywołała poważne niezadowolenie amerykańskich kół handlowych i politycznych.

Nasze spostrzeżenia

Czas pomyśleć o odbudowie przystani pasażerskiej w Gdyni

Odbudowa urządzeń portowych w Gdańsku i Gdyni należy do największych osiągnięć naszej administracji morskiej w ubiegłym pięcioleciu. Dzięki wyłożonej pracy robotników, techników i inżynierów większość nabrzeży, służących dla normalnej eksploatacji handlowej i przeładunku towarów została odbudowana. Niektóre prace, jak np. budowa nabrzeża Kanału Kaszubskiego w Nowym Porcie czy nabrzeża Wilsonowskiego w Porcie Rybackim w Gdyni, przeprowadzone zostały w rekordowo krótkim czasie przy uzyskaniu bardzo poważnych oszczędności.

Obecnie porty nasze doszły do takiego etapu rozwoju, że spodziewać się już należy inwestycji, które obok znaczenia gospodarczego służyć będą celom turystycznym i podniosą wygląd estetyczny nabrzeży. Nabrzeże Pomorskie w basenie nr 1 w Gdyni jest częścią portu najbardziej odwiedzana przez turystów z całej Polski. Dziś należałoby już przystąpić do odbudowy tego odcinka portu, stanowiącego niejako jego część reprezentacyjną.

Odbudowa kilkuset metrów nabrzeża pasażerskiego nie wymaga zbyt wielkich nakładów, gdyż wybrzeże można by wykonać w konstrukcji najlżejszej. Dla podjeżdżających samochodów ciężarowych z towarem, przeznaczonymi do Helu czy Jastarni, można wzmocnić pewne odcinki pirsu.

Fundusze na ten cel również powinny się znaleźć bez trudu. Z wykonanych w roku bież. prac hydrotechnicznych powstały znaczne oszczędności, które można by przeznaczyć na zapoczątkowanie robót, zmierzających do odbudowy przystani pasażerskiej

Redukcji wydatków na wojsko we Francji żądają postowie komunistyczni w Zgromadzeniu Narodowym

PARYŻ PAP. We Francuskim Zgromadzeniu Narodowym toczy się od kilku dni burzliwa dyskusja nad wnioskiem przez rząd projektem budżetu państwowego.

O trudnej pozycji gabinetu Bidault świadczy fakt, że niektóre z artykułów preliminarza budżetowego zostały przegłosowane zaledwie większością paru głosów. W trakcie dyskusji nad wydatkami na cele wojskowe, postowie komunistyczni złożyli szereg konstruktywnych propozycji, które mechanicznie większość systematycznie odrzucała.

SESJA parlamentu Rumunii

BUKARESZT PAP. Rozpoczęła się sesja Wielkiego Zgromadzenia Narodowego. Na obrady przybyli wszyscy członkowie rządu z premierem Groză na czele i członkowie korpusu dyplomatycznego.

Otwarcia sesji dokonał przewodniczący prezydium Wielkiego Zgromadzenia Narodowego prof. Parhon. Następnie przewodniczący Komisji Planowania Constantinescu omówił projekt państwowego planu gospodarczego na rok 1950.

W dniu 21 grudnia w Moskwie ustami swych przedstawicieli wyrażali swoją miłość, przywiązanie i wdzięczność dla Józefa Stalina — wodza i nauczyciela, wielomilionowe masy pracujące krajów demokracji ludowej, krajów zmierzających do pokoju, krajów kolonialnych i półkolonialnych.

Chodziło się po Moskwie świątecznej, promieniującej wielką radością. Widziało się tysiące twarzy różnych narodowości, słyszało się różne języki — byli to postowie milionów prostych ludzi zjednoczonych w wielkiej manifestacji na cześć Stalina, największego budowniczego socjalizmu, pogromcy faszyzmu hitlerowskiego, zwycięskiego wodza postępu i pokoju. Składając hołd Józefowi Stalinowi postępową ludzkość składała hołd idei Marksa — Engelsa — Lenina — Stalina, sprawie postępu, wolności i pokoju.

Narody radzieckie świętowały 70 rocznicę urodzin Józefa Stalina pod hasłem wzmocnienia wydajności pracy, przedterminowego wykonania planów. Ten sposób uczczenia dnia urodzin wodza narodów radzieckich i wszystkich ludzi pracy — Stalina — to przykład socjalistycznego stylu życia ludzi radzieckich, to wyrażenie swojej miłości do wodza i nauczyciela, wielkiego Stalina, w zwycięskim rytmie pracy.

22 grudnia r. odbyło się uroczyste przekazanie podarków, jakie nasza delegacja przyniosła do społeczeństwa polskiego dla Józefa Stalina. Podarki te, kunsztowne i wzruszające swą prostotą — owoce pracy rąk robotników i artystów, chłopów i dzieci miały swoją wymowę: tętniły w nich serca ludzi walczących pod sztandarami Lenina—Stalina o lepszy świat.

Tego samego dnia odbyło się na Kremlu uroczyste przyjęcie na cześć delegacji przybyłych do Moskwy. Delegacja nasza ze szczególnym wzruszeniem przyjęła słowa pozdrowienia towarzysza Stalina dla narodu polskiego i towarzysza Bieruta.

Dzień urodzin wielkiego Stalina — kończy rozmowę — przyjaciela i kontynuatora dzieła Lenina, dzień wielkiego Stalina, Lenina dnia dzisiejszego, był dniem triumfu idei leninizmu.

Masowa hodowla zarazków dżumy-eksperymenty na żywych ludziach

Nieludzkie zbrodnie japońskich imperialistów odstania trzeci dzień procesu w Chabarowsku

MOSKWA (PAP). W trzecim dniu procesu przeciwko japońskim zbrodniarzom wojennym, toczącego się przed trybunałem wojskowym w Chabarowsku, trybunał kontynuował przesłuchiwanie oskarżonych.

Oskarżony Kadziczuka Riudzi, były naczelnik sztabu sanitarnego armii kwantunskiej, generał „służby lekarskiej”, doktor medycyny, specjalista-bakteriolog, — kierował bezpośrednio pracą „na ukowo-badawczą” formacji nr 731, polegającą na przygotowywaniu i wypróbowywaniu działania broni bakteriologicznej na żywych ludziach.

Wszystkie oddziały filialne formacji nr 731 ulokowane zostały bezpośrednio przy granicy ze Związkiem Radzieckim — jak wyjaśnia Kadziczuka — na wypadek wojny z ZSRR.

Oskarżony Kadziczuka przyznaje się do tego, że opracował szczegółowo sposoby prowadzenia wojny bakteriologicznej, polegające na rozpylaniu z samolotów bakterii i pcheł, zarażonych dżumą.

na zrzucaniu bomb bakteriologicznych, wreszcie na aktach dywersji ludowej.

Opowiada on dalej o zastosowaniu broni bakteriologicznej przez formację nr 731 na terytorium Chin i wyjaśnia, że z formacji 731 wyjeżdżali na teren, leżący na południe od Szanghaju, współpracownicy Isii Siro, którzy rozpylali zadżumione pchły z samolotów. Eksperyment ten dał wyniki „pejzyczne”.

PROKURATOR: — Czy pan jest z zawodu lekarzem?

OSKARŻONY KADZICUKA: — Tak jest.

PROKURATOR: — To znaczy, że pan, lekarz, przedstawiciel zawodu humanitarnego, uważał za stosowanie dziesiątków milionów zadżumionych pcheł przeciwko chińskiej ludności cywilnej jedynie za eksperyment?

OSKARŻONY KADZICUKA: — Tak. Oczywiście. Był to eksperyment, ale był to akt nie-ludzki i zbrodniczy.

W dalszym ciągu oskarżony Kadziczuka przyznaje, że z jego wiedzą i za jego aprobatą formacja nr 731 przeprowadzała „doświadczenia” na żywych ludziach w dziedzinach odmrażania.

Dżuma przeciw wojskom i ludności cywilnej

Z kolei zeznaje oskarżony Sato Siundzi, doktor medycyny, generał „służby lekarskiej”. Sato Siundzi był od 1941 do 1944 roku naczelnikiem oddziału „Kami” (Kanton) oraz „Ei” (Nankin), a następnie jako szef służby sanitarnej piątej armii, wchodzącej w skład armii kwantunskiej, kierował działalnością jednej z filii formacji 731.

W zeznaniach swych Sato Siundzi przyznaje się do tego, że był jednym z bezpośrednich organizatorów przygotowań do wojny bakteriologicznej. Organizatorem i pierwszym naczelnikiem oddziału w Nankinie był osławiony „ideolog” wojny bakteriologicznej — Isii Siro, który następnie został szefem formacji nr 731.

Oddział nankijski produkował 10 kg śmiertelnych bakterii na dobę. Specjalne inkubatory przeznaczone były dla masowej hodowli i rozmnażania pcheł, które następnie zarażano dżumą.



Dnia 24 br. w 151 rocznicę urodzin, został uroczysty akt erekcyjny pod pomnik Adama Mickiewicza. Na zdjęciu — wiceprezydent m. Warszawy Strzelecki odczytuje akt erekcyjny. (Foto-AR)

Robotnicy francuscy piętnują z oburzeniem akty terroru wobec obywateli polskich

PARYŻ PAP. Do redakcji „Gazety Polskiej” nadeszło szereg wzruszających listów od robotników francuskich, którzy wyrażają swe oburzenie w związku z prześladowaniem Polaków przez rząd francuski.

Wiktor Haerincz z Billy Montigny pisze: „Polaków którzy tak licznie mieszkają w naszym kraju, znam bardzo dobrze. Zapozna-

łem się z ich bohaterską działalnością we francuskim Ruchu Oporu oraz z ich pracą w walce o podniesienie produkcji francuskiej. Poznałem również Polaków podczas pobytu w ich kraju, gdzie byłem przyjmowany po bratersku. Jestem oburzony faktem, że wydała się niewinnych ludzi, którzy kochają Francję, jak swą drugą ojczyznę”.

Wiktor Dupleix z Lens stwierdza w liście: „Jestem do głębi oburzony niesłychanymi zarządzeniami przeciw naszym współtowarzyszom Polakom. Nie rozumiem jak mogło się to stać po tak bohaterskiej postawie Polaków podczas okupacji. Jestem przekonany, że krzywdą wyrządzoną Polakom, zostanie w imię odwiecznej przyjaźni naszych dwóch narodów — naprawiona”.

Olivier Deburie z Lens pisze: „Dopuszczono się oczywiście niesprawiedliwości. Decyzja ta, która uderza w organizacje polskie i w nauczycieli, rani mnie boleśnie. Tak jak wszystkich Francuzów. Nasi koleodzy, nasi bracia Polacy nie zasłużyli — po tylu bohaterskich czynach podczas okupacji i swej pracy nad odbudową Francji — na tak brutalne traktowanie”.

POWSTAJE przedsiębiorstwo przeładunkowe dla małych portów

WARSZAWA PAP. Z dniem 1 stycznia 1950 r. zostanie uruchomione Państwowe Przedsiębiorstwo Przeładunkowe dla Małych Portów Morskich z siedzibą centrali w Słupsku.

Przedmiotem działalności państwowego przedsiębiorstwa przeładunkowego będzie wykonywanie usług portowych w zakresie przeładunku i magazynowania towarów oraz eunownictwa w Uście, Darłowie i Kołobrzegu, gdzie mieścić się będą oddziały tego przedsiębiorstwa.

Na zapytanie prokuratora Takachasi wyjaśnia, że wojnę bakteriologiczną przygotowywano przede wszystkim przeciwko Związkowi Radzieckiemu.

Takachasi przyznaje, że we wrześniu 1941 roku, jako szef zarządu weterynaryjnego, polecił naczelnikowi formacji nr 100 — generałowi Wakamacu — rozpocząć masową produkcję śmiertelnych bakterii.

W dalszym ciągu oskarżony Takachasi opisuje działalność formacji nr 100. Zeznaje on, że formacja miała swe filie na terytorium Mandżurii — wzdłuż granicy ze Związkiem Radzieckim.

Zbrodnicze eksperymenty

Następnie zeznaje oskarżony Hirazakura Dzensaku.

Oskarżony od lipca 1942 roku aż do chwili kapitulacji armii kwantunskiej był odpowiedzialnym współpracownikiem formacji nr 100. Formacja ta zajmowała się przygotowaniami do wojny bakteriologicznej. Specjalizowała się w szczególności w wagiaku oraz dżumie zwierzęcej.

Hirazakura opowiada o ekspedycjach formacji nr 100 do granicznych z ZSRR rejonów, w których brał on osobisty udział. Wreszcie oskarżony zeznaje szczegółowo na temat eksperymentów, przeprowadzanych w formacji nr 100 nad żywymi ludźmi, które do eksperymentów wykonywał oskarżony Mitomo Kadzuo.

Dywersja bakteriologiczna przeciw ZSSR

Po przerwie południowej zeznawał oskarżony Takachasi Takacu, generał służby weterynaryjnej, który od 1941 roku aż do chwili kapitulacji Japonii zajmował stanowisko szefa zarządu weterynaryjnego armii kwantunskiej.

Takachasi Takacu kierował bezpośrednio działalnością formacji bakteriologicznej nr 100 i był jednym z najbardziej czynnych uczestników przygotowań do wojny bakteriologicznej, którą uważał za „jeden z najbardziej skutecznych rodzajów broni”.

Oskarżony Takachasi zeznaje, że zadaniem formacji nr 100 była masowa produkcja bakterii dla celów wojny i dywersji bakteriologicznej.

Na zapytanie prokuratora Takachasi wyjaśnia, że wojnę bakteriologiczną przygotowywano przede wszystkim przeciwko Związkowi Radzieckiemu.

Takachasi przyznaje, że we wrześniu 1941 roku, jako szef zarządu weterynaryjnego, polecił naczelnikowi formacji nr 100 — generałowi Wakamacu — rozpocząć masową produkcję śmiertelnych bakterii.

W dalszym ciągu oskarżony Takachasi opisuje działalność formacji nr 100. Zeznaje on, że formacja miała swe filie na terytorium Mandżurii — wzdłuż granicy ze Związkiem Radzieckim.

Oskarżony Takachasi przyznaje się do odpowiedzialności za eksperymenty, które przeprowadzała formacja bakteriologiczna nr 100 nad żywymi ludźmi.

Rozprawa trwa.

Z całego świata

● BUENOS AIRES. 5 tysięcy strażników portowych proklamowało 48-godzinny strajk w Buenos Aires, domagając się podwyżki płac.

● BERLIN. W związku z anglo-amerykańskimi planami utworzenia lotnictwa wojennego w Niemczech zachodnich, w okolicach Norwimbergi, Eirthe, Erlangen, Aushach i Schwabach, buduje się nowe lotnisko.

● PARYŻ. Przywódca Demokratycznego Zrzeszenia Afrykańskiego na Wybrzeżu Kości Słoniowej prowadzi już od 16 dni głodówkę, na znak protestu przeciw bezprawnemu ich uwięzieniu.

● GOTTFALDOWO. Przedsiębiorstwa budowlane w Gottwaldowie zastosowały lańcuchową metodę pracy, stosowaną przy budowie szybów kładowych warszawskich.

Oszczędności w gospodarce morskiej

Kiedy w pierwszym kwartale b. r. administracja poszczególnych przedsiębiorstw, związanych z gospodarką morską, przystąpiła do opracowania planów oszczędnościowych, wielu ludziom wydawało się, że limity oszczędnościowe, określone przez administrację, są nierealne, za wysokie i nigdy nie będą osiągnięte.

Odpowiedź tym niedowiarkom dały załogi poszczególnych zakładów pracy. Plan oszczędnościowy, skorygowany i uzupełniony przez robotników z reguły podwyższał limit określony przez administrację, przy czym nieraz podwyżka ta równała się dziesięciokrotnemu zwiększeniu planu pierwotnego.

Tak było np. w „Daimorze”, gdzie administracja sporządziła plan oszczędnościowy na rok 1949 w wysokości 16 mln. zł, a załoga wystąpiła z propozycją zaoszczędzenia 176 mln. zł. W rezultacie zaplanowane w resorcie żegluga oszczędności wrosły do sum miliardowych.

Plan oszczędnościowy w każdym przedsiębiorstwie składa się z wielu pozycji. Mieściły się w nim oszczędności wynikające z upłynięcia remanentów i wyzyskania odpadków użytkowych, przewidziano oszczędności na skutek likwidacji strat materiałowych itd.

Ale najważniejszymi pozycjami w robotniczych planach stały się oszczędności, uzyskane dzięki racjonalizatorstwu pracy, zwiększeniu wydajności i przyspieszeniu cyklu produkcji dóbr i usług.

Podsumowanie wyników oszczędności za trzy kwartały b. r. wykazało, że robotnicy Wybrzeża w resorcie żegluga wykonali 92,4% calorocznego planu. To wspaniałe osiągnięcie należy zawdzięczać przede wszystkim entuzjazmowi robotnika portowego, marynarza, stoczniońca i rybaka. Walkę o oszczędność włączyli robotnicy do współzawodnictwa pracy, jako nieodłączny współczynnik walki klasy robotniczej o poprawę bytu, o socjalizm.

Współzawodnictwo i dobra organizacja prac przeładunkowych przyniosła realną poprawę zarobków całym zespołom robotniczym, a jednocześnie wpłynęły zdecydowanie na przyspieszenie przeładunku i — co za tym idzie — na skrócenie postojów statków, zwiększenie ilości rejsów, zwiększenie masy przeładunkowej, przynosząc państwu wielomilionowe oszczędności.

Zwłaszcza w trzecim kwartale b. r. rozwój współzawodnictwa wpłynął na wykonanie planu oszczędnościowego z poważną nadwyżką. Przeciętna wydajność pracy wynosiła w tym okresie 133,8—163,9% normy, a przodownicy pracy uzyskiwali wyniki w wysokości 200% i ponadto.

Uchwały III Plenum KC PZPR i okres przygotowań klasy robotniczej do uczczenia 70 rocznicy urodzin tow. Stalina, wzmożyły entuzjazm robotników, którzy z całym oddaniem i zapałem realizowali zobowiązania i plany produkcyjne i oszczędnościowe. Fakty tego rodzaju, jak skrócenie czasu przeładunku statku „Ivan” o 55 godzin i przyspieszenie załadunku statku „Nachodka” w porcie i zarazem wielki sukces oszczędnościowy. Poważną oszczędność stanowiło wcześniejsze oddanie do eksploatacji przez stoczniońców m/s „Warmia”, wyremontowanego na 6 dni przed terminem.

W ślad za stoczniońcami i robotnikami portowymi rozpoczęli walkę o oszczędność marynarze floty handlowej. Zachęcenie przykładem robotników i biorąc za wzór marynarzy Związku Radzieckiego, osiągnęli nasi marynarze piękne wyniki.

M/s „Turnia” zaoszczędził poważne kwoty w dewizach przez racjonalne zużycie smarów i paliwa. Marynarze tego statku sami wykonują drobne remonty w czasie rejsów i postojów statku. Przeprowadzili marynarze Kłedyk, Bagniewski i kpt. Klusiewicz. S/s „Baltyk” przez wprowadzenie oszczędnej gospodarki wodą na statku — zabiera dziś o 150 ton ładunku więcej niż przed wprowadzeniem współzawodnictwa, a chcąc wykonać plan rejsów w terminie, załoga sama wyremontowała palenisko, trzymając statek pod parą, co zaoszczędziło 132 godziny i poważną sumę w dewizach. Dziś już 31 statków naszej floty handlowej bierze udział w współzawodnictwie i oszczędzaniu, zwiększając wykonanie planu i podnosząc dochód narodowy.

Rybakę „Daimora” i „Arki” wykonali już roczne plany połowów i plany oszczędnościowe.

Wyniki planu oszczędnościowego są najwymowniejszym dowodem zmiany stosunku klasy robotniczej do pracy w Polsce Ludowej. Wyzwolenie polskich mas pracujących z uścisku kapitalistycznego i uczynienie z nich gospodarzy warsztatów pracy, stało się czynnikiem mobilizującym masy do twórczego wysiłku, przyspieszającego rozwój kraju i dobrobyt pracującej ludności.

Po wielkiej rocznicy na Wybrzeżu

„Jeżeli mogę być spokojny o przyszłość dla siebie i mojej rodziny — wiem, że to wszystko za wdzięczam Wam, towarzyszu Staline!” — pisze robotnik portowy z Gdańska P. Wiśniewski.

„Wiem, że Twoją zasługą jest to, iż mogą uczyć się swobodnie dzieci w mej szkole!” — pisze A. Ambicka, bezpartyjna nauczycielka z Gdyni.

„Ja chłop — Kaszub z wioski Góra pow. Morskiego składam Tobie, wielki Wodzu i Nauczycielu wszystkich chłopów i robotników w dzień Twoich urodzin, najlepsze życzenia!” — pisze niewprawną ręką Józef Pawełczyk.

Jako chłopka całą swoją młodocia straciłam na ciężkiej pracy i żyłabym tak dalej w upośledzeniu i nędzy, gdyby nie Ty, ukochny Wodzu i Twoja bohaterka armia!” — pisze aktywistka — chłopka Józefa Banaś z Gardel pow. kwidzyńskiego.

„Ufna wiara w przyszłość, wypływająca z poczucia niezwykłej siły Waszej wielkiej idei, stwarza dla naszej pracy warunki, w których każdy z nas, uczonej, starzejącej, czuje się coraz młodszy!” — pisze biochemik, prof. dr Ernest Sym z Politechniki Gdańskiej.

Można by mnożyć i mnożyć bez końca te fragmenty listów, kart i rezolucji, wypełnionych wyrazami gorącej miłości dla wielkiego Wodza i Nauczyciela mas pracujących świata — Józefa Stalina w dniu Jego 70-lecia.

Samych tylko listów zbiorowych wysłano z woj. gdańskiego około 8.100. Pisały je załogi robotnicze i chłopcy na zebraniach gromadzkich, senat Akademii Lekarskiej i członkowie rolniczej spółdzielni produkcyjnej w Kulicach, załoga statku „Tobruk” i klasa II Szkoły Podstawowej w Sztumie, kaszubscy rybacy z Jastarni, terenowe koło Ligi Kobiet z Gdańska, czy obłożnie chorzy ze szpitala w Kwidzynie.

Wzruszali do łez na niektórych listach krzyżyki — podpisy analfabetów. To dzięki Stalinowi, w Polsce Ludowej opanują oni już wkrótce sztukę czytania i pisania.

Początkowo nie mały kłopot, związany z przepływem niebylewałej ilości kart i listów. Pisali ludzie z całego województwa. Sam tylko pow. tczewski wysłał przez pocztę ponad 10 tys. kart i listów, do 36 tys. wysłała Gdynia. Ogółem wysłało je na adres: Józef Stalin — Moskwa - Kreml — 119 tys. mieszkańców Wybrzeża.

Zadana cyfra nie okiełsała uczucia, które ożywiało Jasia Imbierowicza z Gdyni. Kosławym piśmem ucznia pierwszej klasy napisał on na pocztówce: „Kochany Ojcie — żyj nam sto lat, i jeszcze sto lat”.

Te same uczucia kazały tow. Pietrychowi i dziesiątkom jemu podobnych śleścić dniami i nocami nad zbudowaniem podarków, które pojechały do Moskwy, symbolizując pracę, osiągnięcia produkcyjne i zdobyte mas pracujących Wybrzeża, ilustrując poszczególne piękne fragmenty tej odzyskanej dzięki tow. Stalinowi ziemi.

Na ponad 5400 zebraniach i wieczorach wysłuchało referatów o tow. Stalinie ponad 230 tys. ludzi. Oto w samej tylko gminie Pelplin odbyło się 8 zebrania gromadzkich, 11 zebrania w miasteczku, 2 masówki, 6 wieczorów świetlicowych i 8 akademii. W gminie Przywidz odbyło się 12 zebrania, 3 wieczory świetlicowe i akademie. Jeden z referatów opowiadał, że w gm. Stegna przybyło mimo śnieży na zebranie ponad 150 chłopów z gromad.

Ponad 7 tys. przedstawicieli inteligencji słuchało 24 odczytów o tow. Stalinie.

Zawładły się setki kół studium życia i pracy tow. Stalina. Na Stoczni Gdańskiej powstało ich 11 z udziałem 500 robotników, w gminie Przywidz 6 kół objęło 119 słuchaczy, w Elblągu na 73 kołach studium życia i pracy 1434 uczestników. We wsiach pow. starogardzkiego powstało 56 kół. Uczestzcza na nie 900 uczestników — w tym 150 kobiet.

W przeddzień i w dniu urodzin odbyło się 1200 uroczystych akademii, 246 zespołów świetlicowych i amatorskich mozołnie przygotowało najpiękniejsze inscenizacje wiersze i pieśni na cześć Wielkiego Jubilata.

Na tle tych wszystkich, daleko jeszcze niepełnych, danych, wyrasta monumentalny pomnik wzniesiony na cześć tow. Stalina przez pracujących Wybrzeża. Symbol Jego idei to Stalinowski czyn fabryk, transportu, PGR-ów, wsi i szkół.

Sztafeta młodzieżowa zaniosła do Warszawy w imieniu 80 tys. młodych uczestników zebrania mel-dunek o zobowiązaniach, których wartość przekroczyła 10 milionów złotych. Młodzież gm. Wiczo założyła park sadząc 6 tys. drzewek. Oto symbol Stalinowskiej rocznicy — święta jedności w walce o pokój.

W Dniu Pracy Stalinowskiej padły wszelkie rekordy wydajności pracy. Grupa robotników „Portobu” na wezwanie radzieckiego statku „Baku” skróciła czas jego wydawniku o kilkadziesiąt godzin. Na Nabrzu Kaszubskim robotnicy portu węglowego przekroczyli 3-krotnie normy przeładunku w ciągu 8 godzin 2444 ton węgla. Jeden z nich tow. Budhardt wykonał 330 proc. normy. Na Stoczni Gdańskiej Jan Narloch przy ułożeniu i skróceniu płyt poszycia na kadłubie budującego się statku osiągnął fantastyczny wynik 1860 proc. normy. Na Stoczni Gdańskiej statek „Opole” ukończono na cztery dni przed terminem przyjeżdżym w zobowiązaniu, a na miesiąc przed pierwotnie planowanym.

Podobne sukcesy osiągnęły wszystkie oddziały klasy robotniczej, wykazując, że imię Stalina pobudza do niezwykłych wysiłków mas pracujących siły do nowych, wspaniałych zwycięstw.

W Gdańsku w Dniu Pracy Stalinowskiej udział wzięło ponad 80 tys. pracujących. Ich czyn przyniósł gospodarce narodowej w tym dniu 162 i pół miliona złotych oszczędności.

Spora księga powstałaby, z samych tylko zobowiązań gromadzkich. Gromada Jagłownik wyremontowała świetlicę, gromada Kieszowo wyżywiła 800 metrów drogi. Wiesz Niestepow pow. kartuskiego stanęła do budowy Domu Ludowego, gromada Piastów z nad Zalewu zwoziła i oczyściła 5 tys. cegieł na budowę nowej szkoły w Milejewie.

O czym świadczą te fakty, których wyliczyć nie sposób? Wpływający z najsłabszych i najuboższych uczni i najsłabszych i najuboższych uczni, sięgający najgłębiej w majętność.

W ubiegłym okresie od momentu wyzwolenia kraju, aparat finansowy wykonał nałożone na niego zadania.

Nowy okres, stawiający sobie za cel zbudowanie podstaw socja-

lizmu w naszym kraju, wymaga na odcinku systemu finansowego zmiany metod pracy i zastosowania nowych środków działania. Dążąc zatem do realizacji socjalistycznego planowania, musimy jako zasadę przyjąć centralizację planowania i dyspozycji oraz dekoncentrację wykonania.

Głównym sprawdzianem dla socjalistycznego systemu finansowego jest zasada centralnego budżetu państwa, która nie jest u nas jeszcze w pełni niezależnego istnienia różnych ośrodków finansowo-dyspozycyjnych, w pełni realizowana.

Dla usunięcia tego stanu rzeczy obok zmian organizacyjnych w systemie planowania budżetowego ważną niewątpliwie kwestią jest podniesienie kwalifikacji zawodowych, które jest bardzo istotnym czynnikiem w osiągnięciu lepszych rezultatów pracy. Samo jednak podniesienie kwalifikacji zawodowych nie jest wystarczające. Musimy więc przede wszystkim dążyć do podniesienia naszej świadomości ideologicznej. Rok 1950 musi być przeto dla ogółu pracowników finansowych zarówno partyjnych jak i bezpartyjnych rokiem walki o pogłębienie uświadomienia klasowego oraz zdobycia wiedzy o naukowych podstawach socjalizmu.

Wieloletni kryzys ekonomiczny, który doprowadził do jednostronnego rozwoju gospodarki, do pogłębienia sprzeczności między możliwościami produkcyjnymi i zdolnościami nabywczymi mas.

Począwszy od jesieni 1948 r. pisał dalej „Krasnaja Zwiezda” — w Stanach Zjednoczonych narasta nowy kryzys gospodarczy. Wskaźnik produkcji przemysłowej systematycznie spada. Od października 1948 roku do lipca 1949 roku spadł on z 176 do 144.

W okresie od października 1948 roku do lipca 1949 r. produkcja stali zmniejszyła się o 23%, produkcja metali kolorowych o 32%.

Jednocześnie zwiększają się zapasy towarów nie znajdujących zbytu. Spadają ceny giełdowe i hurtowe na artykuły lekkiego i ciężkiego przemysłu. Wzrosła liczba bankructw drobnych i średnich przemysłowych. Dojrzewający kryzys powoduje ostry wzrost bezrobocia.

Amerykańscy pretendenci do panowania nad światem, — konkludując „Krasnaja Zwiezda” — usiłujący odgrywać rolę nieproszonych opiekunów innych narodów okazali się załoznymi i bezradnymi bankrutami w swym własnym domu. Dalsza ofensywa Stanów Zjednoczonych na zdezorganizowaną gospodarkę krajów marszałkowskich doprowadzi je do kompletnego krachu.

Wieloletni kryzys ekonomiczny, który doprowadził do jednostronnego rozwoju gospodarki, do pogłębienia sprzeczności między możliwościami produkcyjnymi i zdolnościami nabywczymi mas.

Począwszy od jesieni 1948 r. pisał dalej „Krasnaja Zwiezda” — w Stanach Zjednoczonych narasta nowy kryzys gospodarczy. Wskaźnik produkcji przemysłowej systematycznie spada. Od października 1948 roku do lipca 1949 roku spadł on z 176 do 144.

W okresie od października 1948 roku do lipca 1949 r. produkcja stali zmniejszyła się o 23%, produkcja metali kolorowych o 32%.

Jednocześnie zwiększają się zapasy towarów nie znajdujących zbytu. Spadają ceny giełdowe i hurtowe na artykuły lekkiego i ciężkiego przemysłu. Wzrosła liczba bankructw drobnych i średnich przemysłowych. Dojrzewający kryzys powoduje ostry wzrost bezrobocia.

Amerykańscy pretendenci do panowania nad światem, — konkludując „Krasnaja Zwiezda” — usiłujący odgrywać rolę nieproszonych opiekunów innych narodów okazali się załoznymi i bezradnymi bankrutami w swym własnym domu. Dalsza ofensywa Stanów Zjednoczonych na zdezorganizowaną gospodarkę krajów marszałkowskich doprowadzi je do kompletnego krachu.

Wieloletni kryzys ekonomiczny, który doprowadził do jednostronnego rozwoju gospodarki, do pogłębienia sprzeczności między możliwościami produkcyjnymi i zdolnościami nabywczymi mas.

Począwszy od jesieni 1948 r. pisał dalej „Krasnaja Zwiezda” — w Stanach Zjednoczonych narasta nowy kryzys gospodarczy. Wskaźnik produkcji przemysłowej systematycznie spada. Od października 1948 roku do lipca 1949 roku spadł on z 176 do 144.

W okresie od października 1948 roku do lipca 1949 r. produkcja stali zmniejszyła się o 23%, produkcja metali kolorowych o 32%.

Jednocześnie zwiększają się zapasy towarów nie znajdujących zbytu. Spadają ceny giełdowe i hurtowe na artykuły lekkiego i ciężkiego przemysłu. Wzrosła liczba bankructw drobnych i średnich przemysłowych. Dojrzewający kryzys powoduje ostry wzrost bezrobocia.

Amerykańscy pretendenci do panowania nad światem, — konkludując „Krasnaja Zwiezda” — usiłujący odgrywać rolę nieproszonych opiekunów innych narodów okazali się załoznymi i bezradnymi bankrutami w swym własnym domu. Dalsza ofensywa Stanów Zjednoczonych na zdezorganizowaną gospodarkę krajów marszałkowskich doprowadzi je do kompletnego krachu.

Wieloletni kryzys ekonomiczny, który doprowadził do jednostronnego rozwoju gospodarki, do pogłębienia sprzeczności między możliwościami produkcyjnymi i zdolnościami nabywczymi mas.

Począwszy od jesieni 1948 r. pisał dalej „Krasnaja Zwiezda” — w Stanach Zjednoczonych narasta nowy kryzys gospodarczy. Wskaźnik produkcji przemysłowej systematycznie spada. Od października 1948 roku do lipca 1949 roku spadł on z 176 do 144.

W okresie od października 1948 roku do lipca 1949 r. produkcja stali zmniejszyła się o 23%, produkcja metali kolorowych o 32%.

Jednocześnie zwiększają się zapasy towarów nie znajdujących zbytu. Spadają ceny giełdowe i hurtowe na artykuły lekkiego i ciężkiego przemysłu. Wzrosła liczba bankructw drobnych i średnich przemysłowych. Dojrzewający kryzys powoduje ostry wzrost bezrobocia.

Amerykańscy pretendenci do panowania nad światem, — konkludując „Krasnaja Zwiezda” — usiłujący odgrywać rolę nieproszonych opiekunów innych narodów okazali się załoznymi i bezradnymi bankrutami w swym własnym domu. Dalsza ofensywa Stanów Zjednoczonych na zdezorganizowaną gospodarkę krajów marszałkowskich doprowadzi je do kompletnego krachu.

Wieloletni kryzys ekonomiczny, który doprowadził do jednostronnego rozwoju gospodarki, do pogłębienia sprzeczności między możliwościami produkcyjnymi i zdolnościami nabywczymi mas.

Począwszy od jesieni 1948 r. pisał dalej „Krasnaja Zwiezda” — w Stanach Zjednoczonych narasta nowy kryzys gospodarczy. Wskaźnik produkcji przemysłowej systematycznie spada. Od października 1948 roku do lipca 1949 roku spadł on z 176 do 144.

W okresie od października 1948 roku do lipca 1949 r. produkcja stali zmniejszyła się o 23%, produkcja metali kolorowych o 32%.

Jednocześnie zwiększają się zapasy towarów nie znajdujących zbytu. Spadają ceny giełdowe i hurtowe na artykuły lekkiego i ciężkiego przemysłu. Wzrosła liczba bankructw drobnych i średnich przemysłowych. Dojrzewający kryzys powoduje ostry wzrost bezrobocia.

Amerykańscy pretendenci do panowania nad światem, — konkludując „Krasnaja Zwiezda” — usiłujący odgrywać rolę nieproszonych opiekunów innych narodów okazali się załoznymi i bezradnymi bankrutami w swym własnym domu. Dalsza ofensywa Stanów Zjednoczonych na zdezorganizowaną gospodarkę krajów marszałkowskich doprowadzi je do kompletnego krachu.

Wieloletni kryzys ekonomiczny, który doprowadził do jednostronnego rozwoju gospodarki, do pogłębienia sprzeczności między możliwościami produkcyjnymi i zdolnościami nabywczymi mas.

Począwszy od jesieni 1948 r. pisał dalej „Krasnaja Zwiezda” — w Stanach Zjednoczonych narasta nowy kryzys gospodarczy. Wskaźnik produkcji przemysłowej systematycznie spada. Od października 1948 roku do lipca 1949 roku spadł on z 176 do 144.

W okresie od października 1948 roku do lipca 1949 r. produkcja stali zmniejszyła się o 23%, produkcja metali kolorowych o 32%.

Jednocześnie zwiększają się zapasy towarów nie znajdujących zbytu. Spadają ceny giełdowe i hurtowe na artykuły lekkiego i ciężkiego przemysłu. Wzrosła liczba bankructw drobnych i średnich przemysłowych. Dojrzewający kryzys powoduje ostry wzrost bezrobocia.

Amerykańscy pretendenci do panowania nad światem, — konkludując „Krasnaja Zwiezda” — usiłujący odgrywać rolę nieproszonych opiekunów innych narodów okazali się załoznymi i bezradnymi bankrutami w swym własnym domu. Dalsza ofensywa Stanów Zjednoczonych na zdezorganizowaną gospodarkę krajów marszałkowskich doprowadzi je do kompletnego krachu.

Wieloletni kryzys ekonomiczny, który doprowadził do jednostronnego rozwoju gospodarki, do pogłębienia sprzeczności między możliwościami produkcyjnymi i zdolnościami nabywczymi mas.

Począwszy od jesieni 1948 r. pisał dalej „Krasnaja Zwiezda” — w Stanach Zjednoczonych narasta nowy kryzys gospodarczy. Wskaźnik produkcji przemysłowej systematycznie spada. Od października 1948 roku do lipca 1949 roku spadł on z 176 do 144.

W okresie od października 1948 roku do lipca 1949 r. produkcja stali zmniejszyła się o 23%, produkcja metali kolorowych o 32%.

Jednocześnie zwiększają się zapasy towarów nie znajdujących zbytu. Spadają ceny giełdowe i hurtowe na artykuły lekkiego i ciężkiego przemysłu. Wzrosła liczba bankructw drobnych i średnich przemysłowych. Dojrzewający kryzys powoduje ostry wzrost bezrobocia.

Amerykańscy pretendenci do panowania nad światem, — konkludując „Krasnaja Zwiezda” — usiłujący odgrywać rolę nieproszonych opiekunów innych narodów okazali się załoznymi i bezradnymi bankrutami w swym własnym domu. Dalsza ofensywa Stanów Zjednoczonych na zdezorganizowaną gospodarkę krajów marszałkowskich doprowadzi je do kompletnego krachu.

Wieloletni kryzys ekonomiczny, który doprowadził do jednostronnego rozwoju gospodarki, do pogłębienia sprzeczności między możliwościami produkcyjnymi i zdolnościami nabywczymi mas.

Począwszy od jesieni 1948 r. pisał dalej „Krasnaja Zwiezda” — w Stanach Zjednoczonych narasta nowy kryzys gospodarczy. Wskaźnik produkcji przemysłowej systematycznie spada. Od października 1948 roku do lipca 1949 roku spadł on z 176 do 144.

W okresie od października 1948 roku do lipca 1949 r. produkcja stali zmniejszyła się o 23%, produkcja metali kolorowych o 32%.

Jednocześnie zwiększają się zapasy towarów nie znajdujących zbytu. Spadają ceny giełdowe i hurtowe na artykuły lekkiego i ciężkiego przemysłu. Wzrosła liczba bankructw drobnych i średnich przemysłowych. Dojrzewający kryzys powoduje ostry wzrost bezrobocia.

Amerykańscy pretendenci do panowania nad światem, — konkludując „Krasnaja Zwiezda” — usiłujący odgrywać rolę nieproszonych opiekunów innych narodów okazali się załoznymi i bezradnymi bankrutami w swym własnym domu. Dalsza ofensywa Stanów Zjednoczonych na zdezorganizowaną gospodarkę krajów marszałkowskich doprowadzi je do kompletnego krachu.

Wieloletni kryzys ekonomiczny, który doprowadził do jednostronnego rozwoju gospodarki, do pogłębienia sprzeczności między możliwościami produkcyjnymi i zdolnościami nabywczymi mas.

Począwszy od jesieni 1948 r. pisał dalej „Krasnaja Zwiezda” — w Stanach Zjednoczonych narasta nowy kryzys gospodarczy. Wskaźnik produkcji przemysłowej systematycznie spada. Od października 1948 roku do lipca 1949 roku spadł on z 176 do 144.

W okresie od października 1948 roku do lipca 1949 r. produkcja stali zmniejszyła się o 23%, produkcja metali kolorowych o 32%.

Jednocześnie zwiększają się zapasy towarów nie znajdujących zbytu. Spadają ceny giełdowe i hurtowe na artykuły lekkiego i ciężkiego przemysłu. Wzrosła liczba bankructw drobnych i średnich przemysłowych. Dojrzewający kryzys powoduje ostry wzrost bezrobocia.

Amerykańscy pretendenci do panowania nad światem, — konkludując „Krasnaja Zwiezda” — usiłujący odgrywać rolę nieproszonych opiekunów innych narodów okazali się załoznymi i bezradnymi bankrutami w swym własnym domu. Dalsza ofensywa Stanów Zjednoczonych na zdezorganizowaną gospodarkę krajów marszałkowskich doprowadzi je do kompletnego krachu.

Wieloletni kryzys ekonomiczny, który doprowadził do jednostronnego rozwoju gospodarki, do pogłębienia sprzeczności między możliwościami produkcyjnymi i zdolnościami nabywczymi mas.

Począwszy od jesieni 1948 r. pisał dalej „Krasnaja Zwiezda” — w Stanach Zjednoczonych narasta nowy kryzys gospodarczy. Wskaźnik produkcji przemysłowej systematycznie spada. Od października 1948 roku do lipca 1949 roku spadł on z 176 do 144.

W okresie od października 1948 roku do lipca 1949 r. produkcja stali zmniejszyła się o 23%, produkcja metali kolorowych o 32%.

Jednocześnie zwiększają się zapasy towarów nie znajdujących zbytu. Spadają ceny giełdowe i hurtowe na artykuły lekkiego i ciężkiego przemysłu. Wzrosła liczba bankructw drobnych i średnich przemysłowych. Dojrzewający kryzys powoduje ostry wzrost bezrobocia.

Amerykańscy pretendenci do panowania nad światem, — konkludując „Krasnaja Zwiezda” — usiłujący odgrywać rolę nieproszonych opiekunów innych narodów okazali się załoznymi i bezradnymi bankrutami w swym własnym domu. Dalsza ofensywa Stanów Zjednoczonych na zdezorganizowaną gospodarkę krajów marszałkowskich doprowadzi je do kompletnego krachu.

Wieloletni kryzys ekonomiczny, który doprowadził do jednostronnego rozwoju gospodarki, do pogłębienia sprzeczności między możliwościami produkcyjnymi i zdolnościami nabywczymi mas.

Począwszy od jesieni 1948 r. pisał dalej „Krasnaja Zwiezda” — w Stanach Zjednoczonych narasta nowy kryzys gospodarczy. Wskaźnik produkcji przemysłowej systematycznie spada. Od października 1948 roku do lipca 1949 roku spadł on z 176 do 144.

W okresie od października 1948 roku do lipca 1949 r. produkcja stali zmniejszyła się o 23%, produkcja metali kolorowych o 32%.

Jednocześnie zwiększają się zapasy towarów nie znajdujących zbytu. Spadają ceny giełdowe i hurtowe na artykuły lekkiego i ciężkiego przemysłu. Wzrosła liczba bankructw drobnych i średnich przemysłowych. Dojrzewający kryzys powoduje ostry wzrost bezrobocia.

Amerykańscy pretendenci do panowania nad światem, — konkludując „Krasnaja Zwiezda” — usiłujący odgrywać rolę nieproszonych opiekunów innych narodów okazali się załoznymi i bezradnymi bankrutami w swym własnym domu. Dalsza ofensywa Stanów Zjednoczonych na zdezorganizowaną gospodarkę krajów marszałkowskich doprowadzi je do kompletnego krachu.

Wieloletni kryzys ekonomiczny, który doprowadził do jednostronnego rozwoju gospodarki, do pogłębienia sprzeczności między możliwościami produkcyjnymi i zdolnościami nabywczymi mas.

Począwszy od jesieni 1948 r. pisał dalej „Krasnaja Zwiezda” — w Stanach Zjednoczonych narasta nowy kryzys gospodarczy. Wskaźnik produkcji przemysłowej systematycznie spada. Od października 1948 roku do lipca 1949 roku spadł on z 176 do 144.

W okresie od października 1948 roku do lipca 1949 r. produkcja stali zmniejszyła się o 23%, produkcja metali kolorowych o 32%.

Jednocześnie zwiększają się zapasy towarów nie znajdujących zbytu. Spadają ceny giełdowe i hurtowe na artykuły lekkiego i ciężkiego przemysłu. Wzrosła liczba bankructw drobnych i średnich przemysłowych. Dojrzewający kryzys powoduje ostry wzrost bezrobocia.

Amerykańscy pretendenci do panowania nad światem, — konkludując „Krasnaja Zwiezda” — usiłujący odgrywać rolę nieproszonych opiekunów innych narodów okazali się załoznymi i bezradnymi bankrutami w swym własnym domu. Dalsza ofensywa Stanów Zjednoczonych na zdezorganizowaną gospodarkę krajów marszałkowskich doprowadzi je do kompletnego krachu.

Wieloletni kryzys ekonomiczny, który doprowadził do jednostronnego rozwoju gospodarki, do pogłębienia sprzeczności między możliwościami produkcyjnymi i zdolnościami nabywczymi mas.

Począwszy od jesieni 1948 r. pisał dalej „Krasnaja Zwiezda” — w Stanach Zjednoczonych narasta nowy kryzys gospodarczy. Wskaźnik produkcji przemysłowej systematycznie spada. Od października 1948 roku do lipca 1949 roku spadł on z 176 do 144.

W okresie od października 1948 roku do lipca 1949 r. produkcja stali zmniejszyła się o 23%, produkcja metali kolorowych o 32%.

Jednocześnie zwiększają się zapasy towarów nie znajdujących zbytu. Spadają ceny giełdowe i hurtowe na artykuły lekkiego i ciężkiego przemysłu. Wzrosła liczba bankructw drobnych i średnich przemysłowych. Dojrzewający kryzys powoduje ostry wzrost bezrobocia.

Amerykańscy pretendenci do panowania nad światem, — konkludując „Krasnaja Zwiezda” — usiłujący odgrywać rolę nieproszonych opiekunów innych narodów okazali się załoznymi i bezradnymi bankrutami w swym własnym domu. Dalsza ofensywa Stanów Zjednoczonych na zdezorganizowaną gospodarkę krajów marszałkowskich doprowadzi je do kompletnego krachu.

Wieloletni kryzys ekonomiczny, który doprowad

O JÓZEFIE STALINIE piszą jego współbojownicy

Centralny organ Wszechzwiązkowej Komunistycznej Partii (bolszewików) „Prawda”, ucząc rocznicę urodzin towarzysza Stalina wydaniem wspomnianego numeru specjalnego.

O bogactwie tego numeru dają pojęcie same nazwiska autorów i tytuły ich prac: G. Malenkov — „Towarzysz Stalin — wódz postępowej ludzkości”, W. Molotow — „Stalin i kierownictwo stalinowskie”, L. Beria — „Wielki inspirator i organizator zwycięstw komunizmu”, K. Woroszyłow — „Genialny wódz wielkiej wojny narodowej”, A. Mikołaj — „Wielki budowniczy komunizmu”, L. Kaganowicz — „Stalin prowadzi nas do zwycięstwa komunizmu”, M. Bulganin — „Stalin i radzieckie siły zbrojne”, A. Andrejew — „Stalin i chłopstwo kolchozowe”, N. Chruszczow — „Stalinowska przyjaźń narodów — gwarancja niezwykłej znośności naszego kraju”, A. Kosygin — „Nasze zwycięstwa zawdzięczamy Stalinowi”, N. Szewnik — „Towarzysz Stalin — kontynuator wielkiego dzieła Lenina”, M. Szkiwiatow — „Naród głosi chwałę towarzysza Stalina”, A. Poskrebyszew — „Ukochany ojciec i wielki nauczyciel”.

„Wielkość Stalina zajął przed całym światem na ostrych zakrętach historii — pisze tow. Malenkov — w październiku 1917 r., w wojnie domowej, w latach interwencji, kiedy wraz z Leninem kierował on rewolucją socjalistyczną i sprawą rozgromienia wrogów władzy radzieckiej, podczas wielkiej wojny w obronie ojczyzny, kiedy towarzysze Stalin kierował rozgromieniem niezwykle silnych wrogów ojczyzny.”

„Po zakończeniu drugiej wojny światowej, kiedy na horyzoncie politycznym pojawili się nowi pretendenci do panowania nad światem, towarzysze Stalin wezwał narody do zdecydowanej walki przeciwko prowokatorom nowej wojny światowej, zjednoczył zwolenników pokoju w potężną siłę.”

Tow. Molotow rozpoczyna swój artykuł od słów:

„Obecnie stało się szczególnie jasne, jak wielkim zwycięstwem dla naszej ojczyzny i całej sprawy komunizmu było, że po śmierci Lenina na czele Komunistycznej Partii ZSRR stanął towarzysze Stalin, pod którego kierownictwem już ponad ćwierć wieku Związek Radziecki buduje zwycięskie społeczeństwo komunistyczne. W ciągu tego okresu historycznego kraj nasz okrzepł i rozwinął skrzydła, jako kraj socjalizmu, a zarazem stał się decydującym czynnikiem olbrzymiego wzrostu sił całej postępowej ludzkości. Na tym polega olbrzymia zasługa towarzysza Stalina, stalinowskie go kierownictwa, które zapewniło ideowe zespolenie naszej partii na podstawie zasad marksizmu-leninizmu i niezachwiany ruch naprzód narodu radzieckiego, po drodze wskazanej przez wielkiego Lenina.”

Znaczenie tego kierownictwa jest ogromne nie tylko dla narodów radzieckich, ale i dla innych narodów, zwłaszcza dla tych, które weszły na drogę socjalizmu lub prowadzą walkę narodowo-wyzwoleńczą.

„Imię towarzysza Stalina — pisze L. Beria — stoi w rzedzie imion największych geniuszów ludzkości — Marksa, Engelsa i Lenina.

Stworzenie naukowego komunizmu zawdzięcza ludzkość Marksowi i Engelsowi. Zwycięstwo rewolucji socjalistycznej i stworzenie radzieckiego ustroju społecznego i państwowego zawdzięcza ludzkość Leninowi i

jego wiernemu uczniowi — towarzyszowi Stalinowi. Zwycięstwo socjalizmu w ZSRR i ocalenie cywilizacji przed barbarzyństwem faszystowskim ludzkość zawdzięcza towarzyszowi Stalinowi.”

„Cała historia państwa radzieckiego — pisze tow. Woroszyłow — tak się tworzyła, że w umysłach ludzi radzieckich zawsze imię Stalina łączyło się nierozdzielnie z pojęciem zwycięstw, zarówno w dziedzinie budownictwa socjalistycznego, jak i podczas wojny przeciwko wrogom narodu radzieckiego.”

Ten, który stworzył nową naukę wojenną, jest również twórcą niezwykłej Armii Radzieckiej. Towarzysz Stalin — jak przypomina tow. Bulganin — jest genialnym organizatorem Armii Radzieckiej, armii związanej najściślej z narodem, armii świadomej swych wielkich zadań obrony socjalistycznej ojczyzny. Nie było takiej dziedziny w kształtowaniu Armii Radzieckiej, w której by nie było decydującego wpływu Józefa Stalina.

Tow. Mikołaj analizuje wielki dorobek myśli i praktyki Stalina.

„W pracach towarzysza Stalina leninizm podniesiony został na nowy wyższy stopień historyczny, stanowiąc obecnie marksmizm epoki imperializmu, rewolucji proletariackiej, zwycięskiego budownictwa socjalizmu w ZSRR i historycznego przełomu oraz przejścia na drogę demokracji ludowej i socjalizmu krajów Europy Środkowej i południowo-wschodniej, narodów wielkich Chin i nieznanego dotąd antyimperialistycznego ruchu uciskanych narodów świata.”

O Józefie Stalinie — budowniczym komunizmu, pisze tow. Kaganowicz:

„Po tym, jak zostało wprowadzone w życie zadanie zbudowania socjalizmu, towarzysze Stalin wysunął nową tezę o możliwości i konieczności zbudowania komunizmu w naszym kraju również i w tym wypadku, kiedy zachowa się kapitalistyczne otoczenie. To nowe twierdzenie naukowe wzbogaciło i posuwa naprzód teorię marksistowsko-leninowską, uzbraja klasę robotniczą w nową broń ideową, daje partii i wszystkim pracującym wielką, jasną perspektywę walki o zwycięstwo komunizmu.”

Z imieniem towarzysza Stalina związana jest zasadnicza zmiana

na, jaka zaszła w życiu wielomilionowych mas chłopstwa Związku Radzieckiego.

„W naszym kraju — pisze tow. Andrejew — nagromadzone zostało takie doświadczenie budownictwa kolchozowego, które pozwoli innym krajom w sposób lżejszy i z mniejszymi trudnościami przechodzić od małego gospodarstwa chłopskiego do wielkiego gospodarstwa społecznego.”

Towarzysz Stalin był inspiratorem i organizatorem uprzemysłowienia Związku Radzieckiego, które dokonane zostało na podstawie opracowanego przez niego planu.

„Pod kierownictwem towarzysza Stalina — pisze tow. Kosygin — stworzony został w naszym kraju najbardziej przodujący przemysł na świecie, wyposażony w nowoczesną technikę. Towarzysz Stalin wskazał drogi prawidłowego rozmieszczenia na szczeblu przemysłu.”

Towarzysz Stalin rozwinął i wzbogacił leninowską naukę o kwestii narodowej. Stworzył on naukę o nowych narodach socjalistycznych, które powstały w Związku Radzieckim.

„W braterskiej przyjaźni narodów ZSRR, budujących z powodzeniem komunizm — pisze tow. Chruszczow — wszystkie narody świata widzą dla siebie wielki przykład, przekonują się o tym, że radziecka, stalinowska droga rozwiązania zagadnienia narodo-

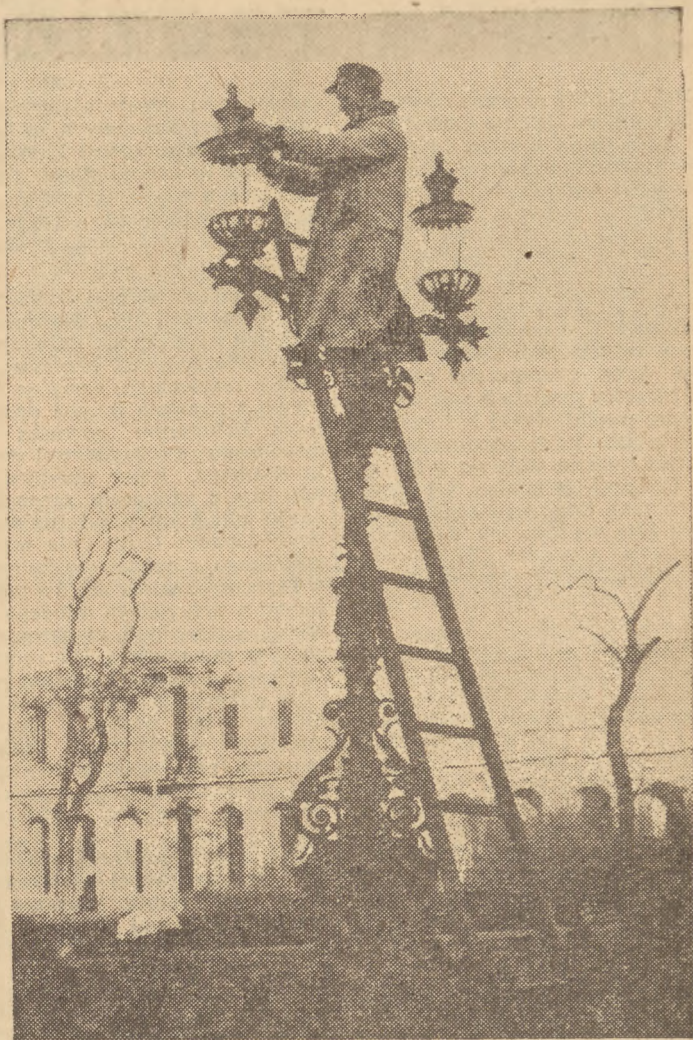
wego jest jedynie słuszną.”

„Naród głosi chwałę towarzysza Stalina”, taki jest tytuł artykułu tow. M. Szkiwiatowa.

„Towarzysze Stalin, stworzyliście i wychowaliście taką partię komunistyczną — mówi autor artykułu, — z którą równać się nie może żadna partia w świecie. Jest to partia — narodu, a wy jesteście — jej wodzem i nauczycielem.”

Ukochanym ojcem i wielkim nauczycielem nazywa towarzysza Stalina A. Poskrebyszew. Żywo wyraża się spód jego pióra obraz największego teoretyka, największego rewolucjonisty naszej epoki, gorąco kochającego człowieka pracy, lud pracujący.

„W naszym kraju — pisze tow. Szewnik — nie ma ani jednej dziedziny politycznej, gospodarczej albo kulturalnego budownictwa, w której towarzysze Stalin nie brałby najbardziej bezpośredniego, aktywnego i żywego udziału. Każde wielkie dzieło w gospodarczym i politycznym życiu społeczeństwa radzieckiego, związane jest z jego imieniem. Genialna przenikliwość towarzysza Stalina, jego mądrość, pryncypialność w rozwiązywaniu najbardziej skomplikowanych zagadnień rewolucji socjalistycznej pomnażają nasze siły, pobudzają patriotów radzieckich do bohaterstwa pracy w imię zwycięstwa komunizmu.”



Zakładanie kłoszy do zabytkowych latarni przed pomnikiem Mickiewicza w Warszawie. (Foto-AR)

Grupa agitatorów czołowym aktywnym organizacją partyjnej

Poniżej zamieszczamy za „Trybuna „Ludu” artykuł tow. A. Starewicz.

W ciągu ostatniego półroczia w partii naszej wychował się nowy aktyw partyjny — stutysięczna armia agitatorów.

W organizacjach partyjnych pojawił się nowy typ aktywisty — agitator, który cierpliwie i systematycznie uświadamia swoje otoczenie, tłumaczy naszą politykę, mobilizuje masy swoim słowem i przykładem do lepszej pracy, do wykonania haseł partii.

Mamy już tysiące przykładów agitatorów, którzy rozbudzili w swoim oddziale fabrycznym ruch współzawodnictwa pracy, walkę o oszczędność, podnieśli jakość produkcji i dyscyplinę pracy. Mamy już tysiące przykładów agitatorów, którzy duszą w zarodku wrogą szepetaną propagandę, próby

szerzenia paniki towarowej i reakcyjnych plotek.

Mamy już liczne przykłady osiągnięć naszych agitatorów w wieloletniej mobilizacji chłopów do szerokiego udziału w kontrakcji trzody chlewnej, do terminowej spłaty podatków, a także w walce o przekonanie i pozyskanie chłopów dla spółdzielni produkcyjnych.

Coraz częściej agitatorzy nie tylko tłumaczą, przekonują i uświadamiają, ale i pomagają swoim towarzyszom pracy i sąsiadom, bezpartyjnym, pozyskując tym głębsze zaufanie i autorytet.

„Grupy agitatorów — stwierdził tow. Bierut na III Plenum KC — zaczynają odgrywać poważną rolę w łączności między partią a masami.”

Uwzględniając wagę pracy agi-

tacyjnej, jako podstawowego środka oddziaływania partii na masy oraz mobilizacji mas do walki o hasła partii — Biuro Organizacyjne KC powzięło ostatnio uchwałę w sprawie „pracy grup agitatorów w woj. pomorskim”.

Uchwała ta, opierająca się na szczegółowej analizie osiągnięć i słabości pracy agitacyjnej w jednym województwie, stanowi wytyczną dla całej partii.

Organizacje partyjne w woj. pomorskim mają za sobą szereg poważnych osiągnięć.

Grupy agitatorów istnieją tu w połowie zakładowych organizacji partyjnych województwa, we wszystkich gminach wiejskich, obejmując obecnie ponad 8.500 członków wojewódzkiej organizacji partyjnej.

Kierownikami grup są z reguły sekretarze organizacji. W wielu powiatach zarówno kierownicy grup, jak i sami agitatorzy są na ogół systematycznie zbierani i instruowani. Poważnej poprawie uległ dobór agitatorów, ewidencja i kontrola ich pracy. Agitatorzy prowadzą już w większości wypadków pracę uświadamiającą w swoim otoczeniu, wśród ustalonego kręgu ludzi.

Pomorska organizacja coraz mocniej odczuwa ożywczy wpływ pracy agitatorów na wzmocnienie aktywności masy partyjnej w fabrykach i w wsiach.

Biuro Organizacyjne zanalizowało równocześnie słabości w pracy grup agitatorów woj. pomorskiego, charakterystyczne dla całej partii. A więc wciąż jeszcze niedostateczną rozbudowę sieci grup agitatorów indywidualnych, nie zawsze właściwy dobór agitatorów (pomijając przeszkolonych członków partii i wysuwanie towarzyszy słabo uświadomionych), niki udział kobiet, bierność wielu grup agitatorów, a nade wszystko niski poziom agitacji, wynikający ze słabości uzbrojenia politycznego poważnej części naszych agitatorów.

Uchwała podkreśla także nie dość konkretne i niedostatecznie systematyczne kierownictwo prac grup agitatorów ze strony instancji partyjnych.

Praca uświadamiająca wśród mas pozostaje wciąż jeszcze w tyle za naszą ofensywą na froncie ekonomicznym, w tyle za naszymi osiągnięciami w budowie socjalistycznego ustroju.

Aby iść szybciej naprzód, aby skutecznie prowadzić pracę polityczną i organizacyjną w rozmaitych dziedzinach budownictwa socjalistycznego, aby zwalczać opór wroga klasowego i demaskować jego chytry, aby z miejsca reagować na jego podstępny robót, aby tropić go i izolować od mas, aby skupiać najszerze masy ludowe do codziennej walki o pokój, trzeba nieustannie prowadzić szeroką pracę uświadamiającą przez dziesiątki tysięcy zorganizowanych i ideologicznie uzbrojonych agitatorów partyjnych.

Lenin mówił:

„Im głębsze jest przeobrażenie, którego chcemy dokonać, tym bardziej należy spotęgować zainteresowanie i świadomy stosunek do niego, przekonać o jego konieczności nowe i nowe miliony i dziesiątki milionów.”

My dokonujemy coraz głębszych przeobrażeń, podcinając coraz głębiej korzenie kapitalizmu i tworząc coraz mocniejszy fundament nowego ustroju.

Masowa, zorganizowana, cierpliwa i przekonująca praca agitatorów partyjnych powinna odegrać wielką rolę w realizacji tego zadania.

Biuro Organizacyjne wytyczyło zadania, stojące przed organizacjami partyjnymi w dziedzinie pracy agitacyjnej. Wyliczmy najważniejsze z nich:

— szerzej rozbudować sieć grup agitatorów nie tylko na fabrykach, ale i w PGR, w osiedlach i koloniach robotniczych, w rejonach spółdzielni produkcyjnych;

— poprawić dobór agitatorów, a skład grupy agitatorów zatwierdzać na ogólnym zebraniu podstawowej organizacji partyjnej;

— podnieść poziom polityczny agitacji, wzbogacić treść pracy agitatora, wiązać codzienne zadania, stojące przed każdym pracownikiem, zakładem pracy, gromadą, miastem, powiatem — z zadaniami, stojącymi przed całym krajem w budownictwie socjalizmu, w walce o siłę naszego państwa i utrwalenie pokoju;

— wzbogacić formy i środki agitacji — obok indywidualnych rozmów wprowadzać zbiorowe czytanie prasy, pogadanki w wieloletnim gronie, słuchanie radia, wykonywanie fabrycznych radiowęzłów, świetlic na wsi itd.;

— szkolić agitatorów, uzbrajać ich ideologicznie, tak aby byli zdolni odpowiadać na pytania nurtujące masy, skutecznie zwalczać kłamliwą propagandę wroga klasowego, zaopatrywać agitatorów w wydawnictwa i broszury, organizować specjalne seminaria i odczyty dla agitatorów;

— usprawnić kierownictwo prac agitacyjnych przez systematyczne odprawy kierowników prac agitatorów, zebrania instrukcyjne grup, zachowując wszędzie zasadę, że kierownikiem grupy agitatorów jest sekretarz podstawowej organizacji partyjnej.

Realizacja tych wskazań przez wszystkie organizacje partyjne, będzie nowym krokiem naprzód w umocnieniu więzi partii z szerokimi masami ludowymi.

Żywe, bojowe, politycznie uświadamiane grupy agitatorów powinny stać się w każdej akcji czołowym aktywnym organizacją partyjnych, niosącym prawdę i hasła partii w masy.

Na zebraniach wyborczych odbywających się obecnie w organizacjach partyjnych usprawnienie działalności grup agitatorów według wytycznych Biura Organizacyjnego KC, powinno stać się jednym z podstawowych zagadnień podniesienia na wyższy poziom całości organizacji partyjnych.

O festiwalu sztuk radzieckich

Festiwal Sztuk Radzieckich w Polsce po raz pierwszy na wielką skalę zapoznał najszersze masy społeczeństwa polskiego z radziecką sztuką dramatyczną. Festiwal zakreślony został na olbrzymią skalę, skalę istotnie masową. Prócz teatrów zawodowych wzięło w nim udział przeszło tysiąc zespołów świetlicowych, robotniczych i chłopskich. Dziesiątki tysięcy wykonawców, wiele setek tysięcy widzów — to cyfry u nas dotąd nie spotykane, świadczące o szerokim zasięgu Festiwalu, świadczące o umasowieniu sztuki teatralnej w naszym kraju, o wielkim zainteresowaniu naszego społeczeństwa sztuką Związku Radzieckiego.

Przy tym Festiwal, co należy szczególnie podkreślić, posiadał olbrzymie znaczenie polityczne, społeczne i kulturalne, polegające na zapoznaniu szerokich mas widzów teatralnych z niezmiernie żywą i aktualną dla nas problematyką polityczną i społeczną Związku Radzieckiego.

Festiwal był pewnego rodzaju szkołą, a nie tylko przeglądem najlepszych sztuk i przedstawień. Pouczające znaczenie posiadało również to, że mogliśmy porównać różne formy wykonania podobnych lub identycznych zadań teatralnych i wyciągnąć stąd wnioski natury zarówno socjologicznej jak i artystycznej.

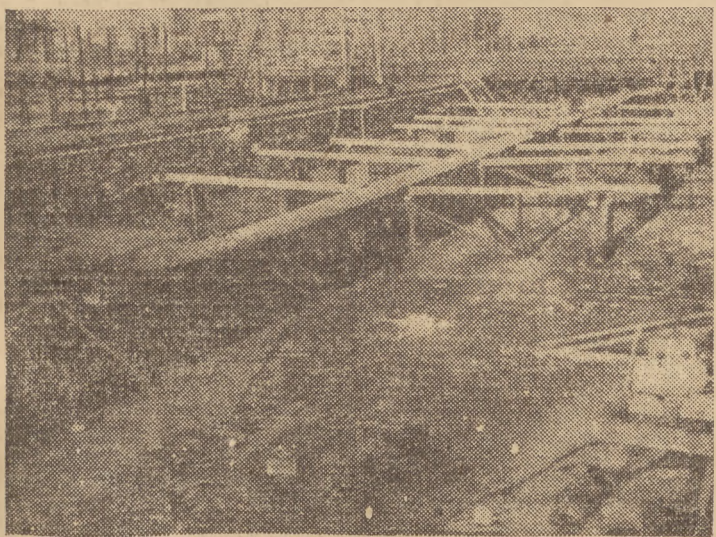
Wachlarz sztuk radzieckich, które wzięte zostały na warsztat teatralny, był wyjątkowo szeroki. W zasadzie sztuki rosyjskie i radzieckie objęte Festiwalem, można podzielić na cztery działy: po pierwsze — rosyjskie sztuki klasyczne, po drugie — klasyczne radzieckie w postaci dramatów Maksyma Gorkiego, następnie sztuki radzieckie z okresu pierwszych lat rewolucji, wreszcie współczesna radziecka twórczość sceniczna. Tak więc w pierwszym dziale znalazły się takie dzieła klasycznej dramaturgii rosyjskiej o nieprzemijającej wartości, jak „Gość Kamienny” i „Mozart i Salieri” adaptacja sceniczna „Eugeniusza Oniegi-na” Puszkina, jak „Ożenek” Gogola, „Biada temu, kto ma rozum” Gribojedowa, „Burza” Ostrowskiego, „Trzy siostry” i „Wiśniowy sad” Czechowa. Z dramatów Gorkiego ujrzelśmy na scenach naszych teatrów „Jegora Bułyczowa”, „Mieszczan”, „Na dnie”, przeróbkę sceniczną z „Matki”. Z pomiedzy utworów z okresu Rewolucji Październikowej wystawiono „Przełom” Ławreniewa, „Lubow Jarowaja” Treniewa. Jeśli chodzi o współczesne sztuki radzieckie, to Festiwal objął utwory, poruszające najrozmaitsze zagadnienia od czasu Wielkiej Wojny Narodowej z najazdem hitlerowskim, aż po dzień dzisiejszy. Zagadnieniem walki z Niemcami hitlerowskimi i bohaterstwa postawie młodzieży w okresie okupacji poświęcono

jest np. taki utwór, jak „Młoda Gwardia” Fiediejewa, którą widzieliśmy w kilku interpretacjach scenicznych. Najbardziej istotne i aktualne sprawy naszego czasu poruszają takie sztuki, jak „Zagadnienie rosyjskie” Simonowa, „Moskiewski charakter” i „W pewnym mieście” Sofronowa, „Makar Durbrawa” Korniejczuka i inne. Sztuki te to nie tylko najwyższe osiągnięcia współczesnej dramaturgii radzieckiej, lecz szkoła życia politycznego, szkoła świadomości społecznej.

Na tym właśnie polegał istotny sens Festiwalu. Słowo artystyczne, słowo padające z desek teatralnych, spełniało tu wieloraką i ważką rolę. Ukazując historię rozwoju sztuki dramatycznej w Rosji przedrewolucyjnej i Związku Radzieckim, przedstawiając problematykę kraju socjalizmu, problematykę przemiany ustroju i rekonstrukcji człowieka w tym ustroju, Festiwal spełnił wielką rolę polityczną i wychowawczą. Jeszcze bardziej zacieśnił stosunki kulturalne pomiędzy nami, a krajem socjalizmu — Związkiem Radzieckim.

Żywie zainteresowanie, jakie zdobył Festiwal, wypełnione po brzegi sale, olbrzymie tłumy widzów, robotników i młodzieży, były najlepszym dowodem, jak ważna i celowa była ta impreza i jak ogromne znaczenie posiadała zarówno pod względem politycznym jak i kulturalnym. Rola i znaczenie Festiwalu rozciąga się na przyszłość. Nasze teatry, nasze zespoły amatorskie, świetlicowe, zdobywszy doświadczenie sceniczne w interpretacji sztuk radzieckich, będą mogły obecnie wystawić coraz to nowe utwory dramaturgii radzieckiej, wzbogacając w ten sposób własny repertuar, a jednocześnie przyczyniając się do pogłębiania ideologicznego i artystycznego polskiej sztuki dramatycznej.

SEWERYN POLLAK



W naszych stocznicach rosną wciąż nowe kadłuby statków pełnomorskich.

Na zdjęciu — założona przedterminowo stępka pod piąty statek drobnicowy. (Foto - A. Kwiatkowski)

Sztuka radziecka w roku 1949

Rok 1949 był okresem niezwykle płodnym, jeśli idzie o rozwój sztuki radzieckiej. Pisarze, plastycy, kompozytorzy radzieccy, działacze filmowi i teatralni stworzyli wiele cennych utworów.

Rok 1949 obfitował również w inne wydarzenia, świadczące o intensywności życia kulturalnego ZSRR.

Najważniejszym wydarzeniem w życiu kulturalnym ZSRR w roku 1949 były uroczystości obchodu 150 rocznicy urodzin Puszkina. Jubileusz puszkowski był świętem wszystkich ludzi radzieckich, ponieważ kultura stała się w Związku Radzieckim udziałem najszerzych mas. Dość powiedzieć, że w roku 1949 wydano we wszystkich językach narodów ZSRR nakładem 12 milionów egzemplarzy, utwory wielkiego poety, które rozszły się po całym kraju.

Niezwykłe uroczyste charaktery miały w roku 1949 obchody jubileuszowe z okazji 125-lecia słynnego moskiewskiego Teatru Małego i 75-lecia teatru azerbejdżanckiego im. Azizbekowa. Kontynuując chlubne tradycje przeszłości, reżyserowie i zespoły aktorskie obydwa teatrów, podobnie jak i inni działacze sztuki radzieckiej, starają się wychować w świadomości widzów najlepsze cechy charakterystyczne dla społeczeństwa socjalistycznego, mobilizując do walki o komunizm.

Państwo radzieckie nie szczędzi zachęty i poparcia dla talentów ludowych, stara się o ich rozwój. Za wybitne osiągnięcia w dziedzinie literatury i sztuki, nauki i techniki przyznaje się corocznie nagrody stalinowskie. Tak np. w roku ubiegłym za wybitne prace w dziedzinie literatury i sztuki 241 osób otrzymało nagrody stalinowskie.

W roku 1949 literatura i sztuka radziecka rozwijały się pod znakiem służby dla walczącego o komunizm narodu radzieckiego. Literatura, film, muzyka i wszystkie rodzaje sztuki opracowywały tematykę bliską i zrozumiałą dla człowieka radzieckiego, tematykę absorbującą widza i czytelnika radzieckiego. Podamy dla przykładu niektóre pozycje prozy radzieckiej, wydane w roku 1949, które cieszą się wielkim powodzeniem.

Znany pisarz, Walenty Katajew, wydał powieść pt. „O władzę radziecką”. Powieść ta osnuta na kanwie wydarzeń, których widownią była Odessa w okresie okupacji hitlerowskiej pokazuje siłę

patriotyzmu, zespalałającego ludzi radzieckich, pozostających na tyłach wroga. Ludzie ci, pod kierownictwem partii komunistycznej toczą bohaterską walkę przeciwko okupantom i pomagają Armii Radzieckiej w wyzwoleniu rodzinnego miasta.

Abchazyk, Georgi Gulia traktuje w powieści pt. „Dobre miasto” ten sam temat patriotyzmu radzieckiego, temat przyjaźni narodów radzieckich, czerpiąc twórczo z zupełnie innych dziedzin życia. Bohaterem powieści jest młodziwiec z odległej wsi w górach Kaukazu, który przybywa do Moskwy z zamiarem rozpoczęcia nauki w jednym z Instytutów stolicy. Utwór Gulii nie ma nic wspólnego z rozpowszechnionym w literaturze wielu krajów powieściami o przygodach młodego człowieka z prowincji w ogromnym, wrogim mu mieście. Dla młodego przybysza z Abchazji, podobnie jak i dla wszystkich ludzi radzieckich, Moskwa jest właśnie „Dobrym miastem”. Młodziwiec znajduje tu wielu przyjaciół, którzy traktują go jak człowieka bliskiego i pomagają osiągnąć zamierzony cel.

Patriotyzm radziecki, znajdujący wyraz w pełnej poświęcenia pracy, jest częstym tematem literatury radzieckiej. Wielkim sukcesem cieszyły się ostatnio utwory znanych pisarzy, Siergieja Babajewskiego i Włery Panowej oraz młodego autora — A. Pantielewa. Babajewski w powieści „Światło nad ziemią” i Panowa — w powieści „Jasny brzeg” pokazali twórczą pracę ludzi wsi radzieckiej. Pantielew w powieści pt. „Pierwszy tydzień” kreśli obraz dużej moskiewskiej fabryki maszyn.

Bohaterem literatury radzieckiej 1949 roku jest człowiek postępowy, obywatel ZSRR, który w pełni uświadamia sobie historyczne znaczenie swoich sukcesów, rozumie, że codzienną swą pracą dla

dobry ojczyzny walczy o sprawę pokoju, gdyż Związek Radziecki jest ostoją sił pokoju i demokracji całego świata.

Walka o trwały pokój demokratyczny jest tematem wielu sztuk radzieckich. Dwa najlepsze teatry ZSRR — Moskiewski Teatr Artystyczny im. M. Gorkiego i Moskiewski Teatr Mały (podobnie jak wiele innych teatrów) wystawiły w tym roku znaną sztukę Mikolaj Wiry — „Spisek szlachciców”, w której autor ilustruje zwycięstwo ludu nad intrygami reakcjonistów w jednym z krajów demokracji ludowej. Znamienne jest również, że wśród najwybitniejszych filmów radzieckich oglądaliśmy w 1949 roku „Bitwę stalingradzką” (reżyser W. Pietrow) oraz „Spotkanie nad Łabą” (reżyser G. Aleksandrow). Dziś gdy podlegające wojennemu marzom, by wtrącić ludzkość w otchłań nowej wojny — stworzenie filmu o bitwie stalingradzkiej posiada znaczenie zasadnicze. Film maluje bohaterstwo narodu radzieckiego oraz mądrość jego wodza, Józefa Stalina, pod którego kierownictwem wróg został rozgromiony.

Wielki nakład osiągnęły w Związku Radzieckim w 1949 roku, podobnie jak w latach ubiegłych, wydawnictwa klasyków literatury światowej oraz nowe utwory autorów postępowych różnych krajów.

W r. 1949 społeczeństwo radzieckie uczciło pamięć Juliusza Słowackiego, Chopina, Balzac, Goethego, Sandora Petőfi, Christa Botewa, Smetany. Ludzie radzieccy uważają się za spadkobierców wszystkich najwspanialszych idei, stworzonych przez wielkie umysły ludzkie. Wielką wymowę posiada fakt, że wśród najbardziej udanych przedstawień Moskiewskiego Teatru Wielkiego w roku 1949, obok oper „Sadko” Rimskiego-Korsakowa i

„Mazepa” Czajkowskiego, były „Sprzedana naręczona” Smetany i „Halka” Moniuszki. Duch internacjonalizmu przejawia sztuka radziecka. Rozwijając własną sztukę, narody ZSRR głębokim szacunkiem otaczają osiągnięcia innych narodów.

Rok 1949 był również rokiem dalszego wzrostu popularności i autorytetu sztuki radzieckiej poza granicami ZSRR. Wystarczy przypomnieć triumf filmu radzieckiego na Międzynarodowym Festiwalu w Marilańskich Łaźniach, na którym filmy radzieckie otrzymały 8 nagród z ogólnej liczby 18 (w tej liczbie — dwie z trzech głównych) oraz sukcesy młodzieży radzieckiej na konkursach zespołowych i solowych w czasie Międzynarodowego Festiwalu młodzieży demokratycznej w Budapeszcie w sierpniu r. b. Na ogólną liczbę 109 nagród przedstawicieli młodzieży radzieckiej zdobyli 58.

Rozkwit sztuki w Związku Radzieckim, wybitne wydarzenia w życiu kulturalnym ZSRR w minionym roku, są dowodem, jak ogromne siły twórcze rozwijają się w narodzie radzieckim w wyniku jego wyzwolenia od wszelkiego ucisku i zbudowania społeczeństwa socjalistycznego. Praca działaczy sztuki radzieckiej jest przykładem, że służba dla narodu — to jedyne życiowe źródło natchnienia dla mistrzów sztuki przy tworzeniu wielkich, prawdziwie artystycznych wartości.

O. MOSZEŃSKI.

UROCZYSTA AKADEMIA na sjs „Lublin”

Akademia, zorganizowana z okazji 70 rocznicy urodzin tow. Stalina, miała na s/s „Lublin” uroczysty charakter. W udekorowanym czerwienią, flagami codu i flagami narodowymi salonie pasażerskim zgromadziła się cała załoga statku. Akademii zajął kapitan Chojnowski, który powołał prezydium w składzie: tow. tow.: Kazimierz, Radziwiński, Dzieciatko i Kunicki. Następnie został wy-

głoszony referat o życiu i walce Józefa Stalina.

W części artystycznej członkowie ZMP tow. Nowosacki odczytał wiersz p.t. „Poezja o Stalinie”. Na zakończenie uroczystości marynarze uchwiliłi tekst listu, który został wysłany z Hull do tow. Stalina.

H. SZENK

Korespondent robotniczy.

PORT SZCZECIŃSKI

zdebył proporzec przechodni współzawodnictwa pracy

Robotnicy i pracownicy szczecińscy mogą być dumni ze swoich dotychczasowych osiągnięć. Wyrównując w nadzwyczajny krótkim czasie dystans organizacyjny, który dzielił port szczeciński od Gdańska, w socjalistycznym współzawodnictwie pracy szczecińskie zwyciężyły ostatnio robotników portowych Gdańska i Gdyni różnicą 116 punktów i zdebył proporzec przechodni współzawodnictwa pracy.

Jest rzeczą znaną, że Szczecin ułamał już chociaż w nie wielkim stopniu pobić dobrze zorganizowany port gdański w dziedzinie obniżenia kosztów

własnych, uzyskując 2435 punktów wobec 2365, wykazanych przez Gdańsk. W zakresie sprawności dźwigów Gdańsk pracuje jeszcze znacznie lepiej, bijąc Szczecin różnicą 278 pkt. Szczecin natomiast wykazał lepszą troskę o bezpieczeństwo pracy, uzyskując w tej konkurencji 213 punktów, wobec 83 dla Gdańska. Również i dyscyplina pracy jest w Szczecinie lepsza, aniżeli w Gdańsku, wykazując stosunek punktów 166 na 134.

Podobnie jak bezpieczeństwo pracy, związane jest z dyscypliną, sprawność dźwigów wpływa na uniknięcie przestojów wagonów. W konkurencji tej Gdańsk uzyskał 54,5, Szczecin natomiast 20,5 punktów.

Przekazanie sztandaru przechodniego odbyło się w ramach uroczystej akademii w Szczecinie (w).

Dobra organizacja pracy podstawa nowych osiągnięć

Pracownicy warsztatów mechanicznych w porcie Wistulowskim do niedawna zwracali się z każdą sprawą do kierownika ob. L. Sztajnika. Codziennie rano wydawał on im dyspozycje i przydzielał pracę na rozległych terenach portowych.

Taka organizacja pracy powodowała duże straty czasu robotników, którzy nigdy nie wiedzieli, co w jakim dniu będą robić i nie mogli sobie właściwie rozłożyć zajęć.

„Dziś jest inaczej — opowiada tow. J. Szurecki — dziś kierownik warsztatów ma już doskonałe opracowany plan. Wszyscy robotnicy zostali podzieleni na zespoły, którym kieruje brzdąkista, a w wypadku jego nieobecności, zawsze jest już z góry wyznaczony zastępca. Brzdąki mają określone prace na dłuższy okres czasu.

W ten sposób i kierownik ma więcej czasu, który może lepiej niż przedtem wykorzystać i robotnicy są zadowoleni.”

Dobre rozplanowanie pracy całej załogi warsztatów umożliwiło oszczędność czasu, (która przeliczona na godziny, da napewno wiele dni w roku) i stwarza dla robotników warunki, w których mogą pracować wydajnie i w określonym terminie wykonywać, a nawet przekraczać zobowiązania.

(Dan)

Planowanie połowów zwiększa wydajność rybołówstwa morskiego

W roku bieżącym przystąpiono do planowania w rybołówstwie. Ubiegłych 11 miesięcy wykazało, że dotychczasowe, przekonania, iż powodzenie pracy rybaka zależy

od losu, są błędne. Wyniki pracy naszego rybołówstwa przed stawiałyby się jeszcze znacznie korzystniej, gdyby założenia planu znane już były w pierwszych miesiącach roku, u progu sezonu wiosennego, obfitującego w rybe.

Jak wynika ze sprawozdania, złożonego przez przedstawiciela MUR, na komisji morskiej Wojewódzkiej Rady Narodowej, najlepsze wyniki wykazują kutry przedsiębiorstw państwowych, które na dzień 30 listopada wykonały 90,5 proc. planu rocznego. Na drugim miejscu uplasowały się łodzie motorowe, które wykonały roczny plan w 86,1 proc. Kutry prywatne zrealizowały 94,2 proc. planu rocznego.

Stosunkowo słabo przedstawiają się osiągnięcia kutrów spółdzielni rybackich, które wykonały 80,6 proc. planu.

Ogółem rybołówstwo bałtyckie wykonało w ciągu 11 miesięcy 85,3 proc. planu rocznego i 94,1 proc. połowów, przewidzianych na 11 miesięcy.

Jednostki dalekomorskie zrealizowały dotychczas 98,3 proc. planu rocznego, czyli 104,3 proc. w odniesieniu do 11 miesięcy. Ogółem rybołówstwo morskie wykonało plan roczny w tym okresie w 88,5 proc. W tej chwili w Morskim Urzędzie Rybackim wykonywane są prace końcowe dla ustalenia bilansu rocznego naszego rybołówstwa. Rybacy naszego Wybrzeża przekonałi się o celowości planowania połowów i wykazują obecnie znacznie większe zainteresowanie pracą i regularnością wyjazdów, aniżeli to miało miejsce w latach ubiegłych.

Prawie wszystkie kutry wychodzą w morze nawet przy silnych wiatrach i wysokiej fali. (W.)

Z DOŚWIADCZEŃ RACJONALIZATORÓW

Nowa mieszanina do politurowania mebli OGRANICZY IMPORT SZELAKU

Pracując przy produkcji mebli okrętowych dla s/s „Jedność Robotnicza” zwróciłem uwagę, że ich politurowanie zabiera wiele czasu i pochłania olbrzymie ilo-

ści materiału, sprowadzanego częściowo, jak np. szelak, z zagranicy. Szelak powinien przy tym być odpowiedniej jakości. Przy zastosowaniu gorszego gatunku szelaku powstawały trudności w polerowaniu, gdyż trzeba było zachować naturalną barwę drzewa.

Postanowiłem temu zaradzić. Rozpocząłem próby, mające na celu znalezienie takiego środka, któryby mógł zastąpić szelak. W tym celu użyłem celulozy, na żywanę niekiedy nitrolakiem, mieszając do niej drobne ilości szelaku. Do mieszaniny tej dodawałem nieco skażonego spirytusu, używanego normalnie przy polerowaniu.

Z mieszaną tą rozpocząłem próby, które dały nadzwyczajne dobre wyniki. Okazało się, że drzewo meblowe, natarte mieszaną, zachowało naturalny kolor, a po zaschnięciu i przeszlifowaniu oraz ponownym natarciu cienką warstwą politury uzyskiwało potrzebny wygląd.

Pomysł swój wkrótce zastosowałem praktycznie. Rozpoczęliśmy przy pomocy mojej mieszaniny politurowanie mebli na s/s „Jedność Robotnicza”. Meble nie straciły naturalnego ko-

loru drzewa, a przy tym zwiększyła się trwałość politury. Czas pracy robotników przy politurowaniu skrócony został przy tym co najmniej o 50 proc.

Pomysł mój został wykorzystany także przez Jana Pazdę i Jana Synaka, którzy uzyskali również dobre wyniki.

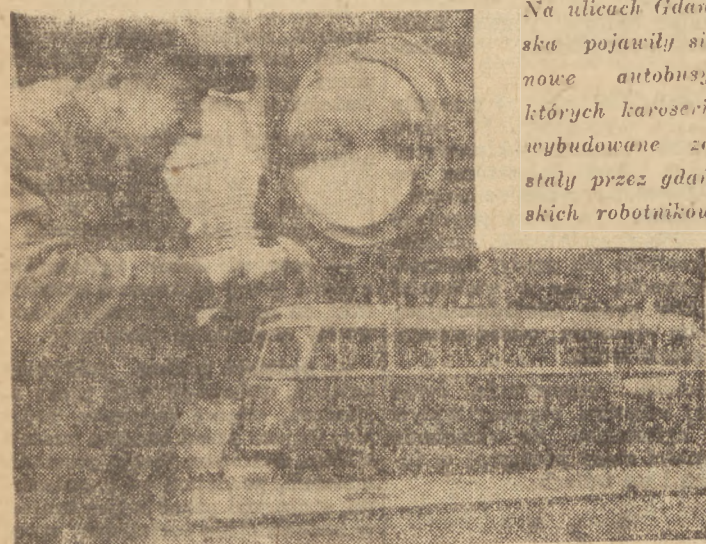
Mam wrażenie, że wszystkie warsztaty meblarskie i działy stolarskie naszych stoczni mogłyby obecnie używać do polerowania drewnianych ścian celulozę w odpowiedniej mieszaninie. Przyniosłoby to olbrzymie oszczędności, bo przecież jak wiadomo, celulozę produkujemy w kraju i jest ona o wiele tańsza niż szelak.

Pomysł mój zgłosiłem do Komisji Usprawnień dopiero po zakończeniu robót meblarskich na s/s „Jedność Robotnicza”. Muszę podkreślić, że nową metodę politurowania wprowadziłem na stoczní przede wszystkim dzięki pomocy komitetu zakładowego PZPR, który przyszedł mi z pomocą w wykonywaniu prób i prowadzeniu pracy doświadczalnej.

E. ROGALSKI

korespondent robotniczy.

Na ulicach Gdańska pojawiły się nowe autobusy, których karoserie wybudowane zostały przez gdańskich robotników.



Na zdjęciu — tow. Chojnacki, który przy budowie karoserii autobusowych wykonuje 140 proc. normy.

W okresie zwycięstwa i umacniania się kapitalizmu, teoria „własności mórz” stała się dominującą doktryną w prawie międzynarodowym. Zasłużony profesor Uniwersytetu Petersburskiego T.T. Martens w swoim klasycznym dziele, z końca minionego stulecia („Współczesne prawo międzynarodowe narodów cywilizowanych”), pisał:

„...od własności mórz zależy dobrobyt narodów, rozwój ich sił zwojotnych i całokształt stosunków w rodzinie narodów. Oto dwojczego targnięcia się na tę własność jest zamachem na najistotniejszą część prawa narodów...”

Przewodniczący Rady Haskiej Akademii Prawa Międzynarodowego G. Gidel wskazuje, że „w obecnych czasach zasadę własności mórz należy przyjąć jako aksjomat międzynarodowego prawa morskiego w czasie pokoju”.

Wypadek tutaj szczególnie podkreślić następujące problemy:

1) Mimo, że zasada własności mórz ma już za sobą 800 lat istnienia i że w XIX stuleciu została powszechnie przyjęta, do tychczas samego pojęcia własności mórz nie wyjaśniono dostatecznie. Większość zasadniczych dokumentów międzynarodowych ogranicza się jedynie do ogólnej, deklaracyjnej, formy oświadczenia, zamiast dać ścisłą treść pozytywną, (tęży prezydenta Wilsona z r.

1918, i Karta Atlantycka z 1941 roku). Stąd niektórzy autorzy (jak np. Amerykanin P. Potter) dochodzą do wniosku, że nie było i nie ma dotąd jednolitej teorii własności mórz i, że pojęcie to posiada wielorakie znaczenie. Nie tylko w różnych okresach czasu zmieniała się podstawowa treść pojęcia „własności mórz”, ale nawet w tym samym okresie historycznym miała różnoraki brzmienie, zgodnie z interesami różnych państw. Paul Fauchille w popularnej książce „Traité de droit international public” stwierdził, że brak jasności sformułowania uznanej zasady najjastrzej przejawia się w czasie wojny, kiedy szczególnie ostro stawiane jest zagadnienie praktycznego stosowania przepisów, dotyczących prowadzenia wojny na morzu, wzajemnych stosunków zarówno między państwami wojującymi jak i neutralnymi, własności żeglugał statków państw neutralnych, itd.

Instytut Prawa Międzynarodowego na swojej sesji lozańskiej w 1927 roku usiłował określić zasadę własności mórz w następujących czterech тезах:

a) Żeglugała na otwartym morzach jest wolna, a statki podlegają wyłącznie kontroli państwa, pod którego banderą pływają, b) rybołówstwo jest wolne na tych samych warunkach, c) prawo żaglowania się okrętów podwodnych jest wolne, d) przeloty nad otwartym morzem są wolne.”

S. WYSZNIĘPOLSKI

Kandydat nauk ekonomicznych

Wolność mórz w epoce imperializmu

Ubogość tych sformułowań rzuciła się w oczy, gdyż nie określono w nich bliżej pojęcia otwartego morza, nie wspomniano ani słowem o własności przejścia obcych statków przez wody terytorialne, nie powiedziano w jakim okresie: wojennym, czy pokojowym obowiązują powyższe tezy.

P. Fauchille i kilku innych znawców prawa międzynarodowego, usiłowało powiązać określenie otwartego morza z pojęciem własności mórz w szeregach negatywnych sformułowań. To też Fauchille pisał, że „otwarte morze” nie stanowi części składowej jakiegokolwiek państwa. Żadne państwo nie ma tu prawa własności, władzy i jurysdykcji. Nikt nie posiada podstaw prawnych do narzucenia innym swoich praw. Ocean, to wspólne wielkie drogi wszystkich narodów. Wszystkie statki korzystają z tej drogi na zasadach zupełnej równości. Jednakowoż próby wypełnienia treści „własności mórz” wyłącznie negatywnymi sformułowaniami nie można uznać za dostateczną, a ogólnikowe slogany, że „ocean to wielka droga” i że „na morzach istnieje pełna rów-

ność wszystkich statków” nie mogą nikogo wprowadzić w błąd w epoce zawziętych wojen gospodarczych, prowadzonych przez państwa kapitalistyczne w czasie pokoju i potwornych morskich wojen totalnych w okresie walk zbrojnych.

Polityka angielska wykazała, jak wygodny jest brak ścisłej interpretacji pojęcia „własności mórz”. W czasie prowadzonych wojen Anglia z reguły zwracała uwagę na własność mórz i własność żeglugał w stosunku do bander krajów neutralnych. Czyniła to w drodze jednostronnej rozszerzania spisków „kontrabandy wojennej”, stosowania systemu specjalnych paszportów dla towarów eksportowanych do krajów neutralnych, w drodze żądania od statków obcych przymusowych postojów w swoich portach, w celu dokonania przeglądu i kontroli przewożonych przez nie towarów itd. Przeciwnie, w wypadku zachowania neutralności, Anglia zawsze domagała się rozszerzenia zasady własności mórz, ograniczenia listy kontrabandy wojennej itp. Pragnąc zachować wolną rękę w sprawie zagadnienia wolno-

ści mórz Izba Lordów odmówiła ratyfikacji w grudniu 1911 r. obszerniej deklaracji, opracowanej przez Międzynarodową Konferencję, która obradowała w Londynie w czasie od 4 grudnia 1908 roku do 26 lutego 1909 roku, poświęconej sprawie wojny morskiej.

Niemniej ważna jest druga okoliczność. Istota jej polega na tym, że między nominalnym uznaniem własności mórz, a rzeczywistym ustosunkowaniem się do żeglugał handlowych zarysowuje się w krajach kapitalistycznych coraz bardziej wyraźna różnica. W epoce imperializmu coraz jawniej i częściej polityka państw imperialistycznych skierowana była nie na obronę własności mórz, a na zdobycie nieograniczonego panowania na morzu. Wolność mórz w tych warunkach jest niestannie gwałcona stając się fikcją.

Z najbardziej poważnymi pogwałceniami wiąże się przede wszystkim polityka imperialistycznych koalicji w okresie pierwszej wojny światowej. Polityka ta poddyktowała imperialistom takie środki walki w wojnie morskiej, jak zaminowanie otwartych wód, bezlitosna wojna podwodna, zastosowana przez rząd niemiecki, przymusowa kontrola statków neutralnych w angielskich portach, system specjalnych certyfikatów, zezwalających na transport morski towarów, do państw neutralnych itd. Myny przy połud-

niowych przejściach z Beltów i Sundów daly Niemcom możność kontrolowania statków państw neutralnych pomiędzy Morzami Bałtyckim a Północnym. Niemieckie miny spotykały się przy wejściu do Zatoki Fińskiej, gdzie spowodowały one zniszczenie wielu neutralnych statków. Poza zablokowaniem minami portów francuskich i angielskich — Niemcy postawili około 5000 min na przeciwnych wodach szwedzkich od strony wyspy Esel, a także na szlakach, wiodących do Morza Białego, Biskajskiego i Ardziennego, oraz w przystaniach południowo - afrykańskich.

W tych okolicznościach zrodził się drugi punkt deklaracji prezydenta Woodrowa Wilsona z dnia 8 stycznia 1918 roku, domagający się „absolutnej wolności żeglugał na morzach poza obrębem wód terytorialnych, zarówno w okresie pokoju, jak i wojny”.

Deklaracja Wilsona miała swe źródło w sytuacji USA jako najbogatszego kraju przemysłowego w świecie kapitalistycznym. Imperialiści amerykańscy domagali się absolutnej wolności żeglugał po prostu dlatego, że tylko w tych warunkach mogli liczyć na dalszy rozwój swego przemysłu i zbyt nagromadzonych bogactw, przez skupienie w swym ręku handlu światowego, a więc i zysków wojennych.

(d. c. n.)

300 rodzin robotniczych otrzymało nowe mieszkania

Robotnicy, zatrudnieni przy budowie domów mieszkalnych, dokładają wszelkich starań, aby jak najszybciej oddać do użytku ludziom pracy nowe, wygodne izby.

Przed kilku dniami, dzięki ofiarnej pracy zespołów budowlanych, do nowych mieszkań przeniosło się przeszło 300 rodzin robotniczych. W dniu 31 grudnia br. zostanie przekazanych przez ZOR dalszych 108 izb w nowych blokach we Wrzeszczu przy ul. Jaskowa Dolina.

Poza tym 21 stycznia 1950 roku zostanie oddanych do użytku 118 izb przy ul. Kartuskiej w Gdańsku. (d)

31 grudnia br. otwarty zostanie dojazd do kolonii stoczniowców na Pohulance

Prace ziemne na ul. Pilickiej, łączącej kolonię stoczniowców Pohulankę z miastem, wykonane przez robotników stoczniowych w ramach czynu stalinońskiego, zapoczątkowały dalsze roboty drogowe.

Robotnicy Wydziału Drogowego Zarządu Miejskiego, natychmiast po zakończeniu prac ziemnych, przystąpili do układania nawierzchni na poszerzonym odcinku ulicy. Prace przy

Budowa nowoczesnej szkoły TPD w Gdyni

Ostatnio odbyła się w Gdyni uroczystość wmurowania aktu erekcyjnego pod budynek nowej szkoły świeckiej TPD. Ogromny gmach szkoły stanie przy ul. Krasickiego i będzie wyposażony w sale naukowe i pracownice, aule, pomieszczenia dla organizacji młodzieżowych, boisko sportowe, gabinety lekarskie itd. Budowę prowadzi Miejskie Przedsiębiorstwo Budowlane, a projekt szkoły opracowali architekci Zarządu Miejskiego.

11-letnia szkoła TPD nazwana zostanie imieniem marszałka Konstantego Rokossowskiego.

Szklarz Jan Masik wykonał 621 proc. normy na budowie Izby Skarbowej w Gdańsku

Budowa Izby Skarbowej w Gdańsku posuwa się szybko naprzód. Obecnie prowadzone są roboty tynkarskie i stolarskie, obsadza się futryny, w halach i korytarzach budynku „E” wykonywane są roboty hydrauliczne, instalacje elektryczne itp.

Najsprawniej idą roboty szklarskie. Ob. Jan Masik — szklarz, wyrobił w dniu 21 grudnia 621^o normy, szkląc 87,92 m² szyb okiennych w 7,5 godz., co pozwoliło na zaoszczędzenie 39,10 godz. Ob. Masik dokonał tego dzięki dobrze zorganizowanej pracy, oraz dostawie skrzyń ze szkłem na odpowiednie piętra. Na dobry wynik wpłynął również duży wymiar szyb szklanych.

Należy podkreślić fakt wyko-

Posiedzenie W RN

Posiedzenie plenarne Gdańskiej WRN odbędzie się w dniu dzisiejszym, 29 grudnia br., o godz. 10.30, w sali obrad Miejskiej Rady Narodowej w Gdańsku w Ratuszu Staromiejskim przy ul. Ko-

Ani jedno dziecko poza przedszkolem

Akcja socjalna powinna objąć wszystkie dzieci ludzi pracy

Akcja socjalna ma za zadanie rozładowanie opieki nad wszystkimi dziećmi pracujących. Na ten cel państwo przez nacza duże fundusze. Kwota przewidziana np. na różne świadczenia socjalne, dla jednego dziecka pracownika samorządowego wynosi rocznie ok. 2.400 złotych. Ponieważ w Gdańsku zamieszkuje ok. 70 tysięcy pracujących wszystkie zakłady pracy dysponują więc sumą ok. 170 milionów złotych rocznie na opiekę nad dziećmi.

Suma ta, nie jest nawet w części wykorzystana. Z przedszkoli korzysta tylko 20% dzieci, a ze żłobków minimalna ilość.

Mała ilość dzieci, korzystających z opieki, jest dowodem niewłaściwego zorganizowania tej akcji. Ustawa o akcji socjalnej nie przewiduje budowy nowych przedszkoli, czy żłobków przez poszczególne zakłady pracy. Zezwala natomiast na urządzenie przedszkoli lub pokrycie kosztów za dzieci pracowników, korzystających z obcych zakładów. Ponieważ w Gdańsku jest zbyt mała ilość przedszkoli, aby mogły one pomieścić wszystkie dzieci pracowników, sumy, przeznaczone na opiekę nad dzieckiem, nie są wykorzystane.

Przykładem tego może być GUM, który posiadając miliony złotych na opiekę nad dziećmi nie potrafi ich wykorzystać.

Zagadnienie to jest niezwykle ważne. Dlatego też zarówno Inspektorat Szkolny jak i Zarząd Miasta, oraz poszczególne zakłady pracy powinny zorganizować tak akcję socjalną, aby wszystkie dzieci mogły z niej korzystać. Połączenie funduszy w jednym ośrodku dyspozycyjnym, stworzenie planowej sieci przedszkoli i żłobków w dzielnicach robotniczych, a nie przy zakładach pracy, umożliwi osiągnięcie właściwego celu.

Ze skomasowanej sumy 170 milionów złotych można zbudować w ciągu roku 10 żłobków lub przedszkoli w dzielnicach robotniczych. (d)

Woj. gdańskie likwiduje analfabetyzm 21.000 osób uczęszcza na 1100 kursów początkowego nauczania

W dniu 21 grudnia br., z okazji urodzin generalissimusa Józefa Stalina i zakończenia „Tygodnia Walki z Analfabetyzmem” odbyła się uroczystość wręczenia nagród pracownikom i działaczom Społecznych Komisji Powiatowych i Miejskich do Walki z Analfabe-

tyzmem. Wręczenia nagród dokonał pełnomocnik wojewódzki tow. Duda-Dziewierz.

Po złożeniu meldunków przez podinspektorów o stanie nauczania niepiśmiennych w poszczególnych powiatach i miastach Wybrzeża, tow. Duda-Dziewierz podziękował zebranych za dotychczasowy wkład pracy, podkreślając, że wyniki, osiągnięte od sierpnia do 21 grudnia br. są znaczne.

W dniu 21 grudnia możemy zameldować przekroczenie planu pracy na miesiąc styczeń i luty 1950 r. Na kursach uczy się o 2.000 osób więcej, niż planowano. Umożliwia to wykonanie planu walki z analfabetyzmem o 11 miesięcy wcześniej. Przeciętą frek-

wencją na kursach w Gdańsku podwyższyla się i dochodzi już do 72 proc., 24 gminy województwa gdańskiego posiadają frekwencję od 90 do 99 proc.

W chwili obecnej na 1.100 kursach i w 92 zespołach uczy się 20.239 osób. W dniu 18 grudnia br. zakończyły prace 34 kursy, liczące 710 słuchaczy. Ogółem więc do chwili obecnej 20.949 osób na 21.725 zarejestrowanych w dniu 20 czerwca 1949 r., zostało objętych nauczaniem początkowym.

Na zakończenie uroczystości wręczono liczne nagrody pracownikom pedagogicznym, pełnomocnikom do walki z analfabetyzmem i inspektorom szkolnym. (k)

WŁADYSŁAW WALENTYNOWICZ otrzymał nagrodę w konkursie na utwory fortepianowe

W wyniku konkursu na utwory fortepianowe, ogłoszonego przez Komitet Obchodu Roku Chopinowskiego wespół ze Związkiem Kompozytorów Polskich, w celu uczczenia setnej rocznicy zgonu Fryderyka Chopina, na 77 nadesłanych utworów, zostało przyznanych pięć równorzędnych nagród. Jedną z nich przypadła kompozytorowi Wybrzeża, Władysławowi Walentynowiczowi, za utwór pt. „Sonatina”. Poza tym kompozycja tego samego autora znalazła się wśród 9 wyróżnionych przez jury konkursu utworów.

Władysław Walentynowicz jest jedynym przedstawicielem Związku Kompozytorów Polskich na Wybrzeżu, skupiającym ogółem

tylko 73 członków z całego kraju. Odniesiony przez kompozytora sukces tym bardziej godny jest podkreślenia, że lwia część swojej twórczości poświęca prof. Walentynowicz tematyce Wybrzeża.

Jego „Pieśni kaszubskie” na głos solowy z orkiestrą symfoniczną były niejednokrotnie wykonywane w różnych rozgłoszeniach kraju, ostatnio podczas Festiwalu Muzyki Ludowej, a w maju br. transmitowano je przez radio na wszystkie rozgłoszenia polskie i czechosłowackie. „Impresje Morskie” na głos z towarzyszeniem fortepianu śpiewała na recitalu w Warszawie I. Jęsiakówna.

Jesienią br. prof. Walentynowicz ukończył pracę nad „Suitą Gdańską” na orkiestrę symfoniczną. Poszczególne jej części noszą tytuły: a) Gdańsk, b) Oliwa, c) Sopot, d) Gdynia.

Obecnie jest już na ukończeniu „Kantata Gdynska” na chór mieszany, baryton i orkiestrę symfoniczną do tekstu Janusza Stepińskiego — fragmentu z jego „Legenda o masztowej sonie”

Ulepszenie, które pozwoliło wykonać 538 procent normy

Tak olbrzymi zakład pracy, jakim jest stocznia, zatrudniając wielką ilość wykwalifikowanych i nie wykwalifikowanych robotników. Spośród nich wybija się ostatnio wielu zdolnych racjonalizatorów. Wśród przodujących robotników znajduje się m. in. i tow. Kazimierz Brzeziński, z narzędziowni Stoczni Gdańskiej. Jest on przedownikiem pracy i służy przykładem całej narzędziowni. W „Dniu Pracy Stalinowskiej” tow. Brzeziński sporządził proste i prak-

tyczne urządzenie w postaci podkładki skośnej, przy pomocy której przyspieszono wykonanie stółków przecinaków do młotków pneumatycznych.

Dzięki temu ulepszeniu racjonalizator i jego pomocnik tow. Bolesław Serwiński, wykonali w ciągu dnia pracy 500 przecinaków, co wynosi — 538 proc. normy.

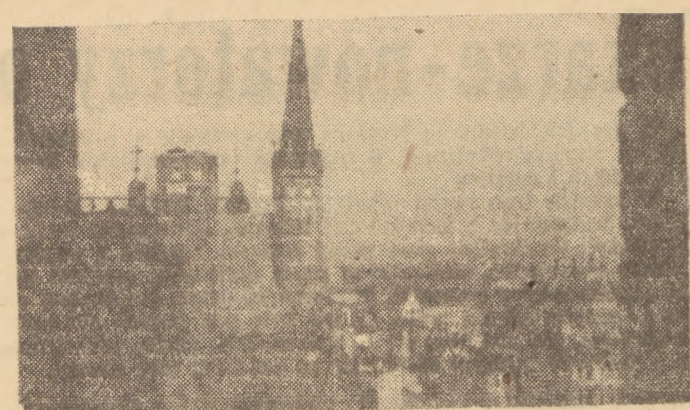
Pomysł Brzezińskiego oddaje obecnie w narzędziowni duże usługi. J. KRADZIŃSKI

Rozwój czytelnictwa w powiecie kartuskim

W styczniu 1950 r. upływa, trzy lata od chwili założenia publicznej biblioteki w Kartuzach. Trzyletni okres pracy wskazuje na coraz to większe osiągnięcia w upowszechnieniu książki i w dziedzinie rozbudowy sieci bibliotecznej. W roku 1945 na terenie powiatu kartuskiego dawał się odczuć zupełny brak polskiej książki. Do organizowania załączków biblioteki publicznej przystąpiono początkowo drogą zbiorczą, dzięki czemu skompletowano kilkadziesiąt książek. Zakupione w Gdańsku i Gdyni dalsze tomy powiększały systematycznie księgozbiór biblio-

teki, tak, że pod koniec r. 1946 posiadała ona już 600 książek. W roku 1947 Wydział Powiatowy w Kartuzach uruchomił powiatową bibliotekę, publiczną, która posiadała już 2.200 tomów i 215 czytelników. W roku następnym ilość tomów sięgała 5.250, a liczba czytelników 620. W roku bież. biblioteka publiczna posiada około 14 tys. tomów i 2.312 czytelników. W powiecie jest czynnych 51 punktów bibliotecznych.

Biblioteka w Kartuzach zajmuje jedno z przodujących miejsc na terenie województwa gdańskiego. (M.W.)



Widok Gdańska z Ratusza Staromiejskiego.

Pracownicy MZKGG przekazali chłopom w Modrowie wozy gospodarcze

Celem uczczenia 70 rocznicy urodzin generalissimusa Stalina grupa łączności miasta ze wsią robotników Międzykomunalnych Zakładów Komunikacyjnych w Gdańsku przekazała

gromadzie Modrowo, w gminie Skarszewy, dwa wozy gospodarcze, wykonane przez załogę MZKGG. Wozy te otrzymali chłopcy Walenty Witos i Bernard Zagórski. W uroczystości, na którą zebrali się chłopcy z całej gromady Skarszew, wziął udział sekretarz KP PZPR w Kościerzynie, tow. Urbanik i burmistrz miasta Skarszew tow. Stefański. Przedstawiciel ZSCH, tow. Kożuch w krótkim przemówieniu przedstawił działalność ZSCH na terenie gromady Modrowo, po czym tow. Urbanik w imieniu Komitetu Powiatowego PZPR podziękował robotnikom MZKGG za wkładony wysiłek i ofiarną pracę, wykonaną przy montażu wozów, które stanowią poważną pomoc dla osadników.

A. MODELSKI
korespondent robotniczy

Teatry

Państwowy Teatr „Wybrzeże” w Gdańsku, Czwartek dnia 29. 12. br. o godz. 19.30 — „Młoda Gwardia” — po raz ostatni.

Państwowy Teatr „Wybrzeże” w Gdyni, Czwartek dnia 29. 12. br. o godz. 19.30 — „Ożenek” — (z w. zaw. sprzedane).

Państwowy Teatr „Wybrzeże” w Sopocie, Czwartek, dnia 29. 12. br. — Teatr nieczynny.

Kina

Gdynia — Warszawa — „Sumienie” — film produkcji czeskiej, Seans w godz. 16, 18 i 20.

Gdynia — Gopłana — „Diabelska gra”. Początek seansów: 16.30, 18.30, 20.30. W niedzielę i święta: 14.30, 16.30, 18.30, 20.30.

Gdynia — Fala — „Ulca graniczna”. Dozw. od lat 12. Godz. seansów: 17.30 i 20.30. W niedzielę, od godz. 15.

Gdynia — Promień — „Opowieść o prawdziwym człowieku”. Dozw. od lat 14. Początek seansów: godz.: 18.30, 20.30, w niedzielę od 18.00.

Oliwa — Polonia — „Ulca graniczna”. Dozw. od lat 12. Początek seansów: godz.: 15.30, 18 i 20.30, w niedzielę i święta: godz.: 13, 15.30, 18 i 20.30.

Sopot — Polonia — „Eksperyment dr. Ehrlicha”. Dozwolony od lat 14. Początek seansów o godz. 15, 18 i 20. W niedzielę i święta o godz. 14, 16, 18 i 20.

Sopot Bałtyk — „Zelazny dżudek”. Dozw. od lat 8. Początek seansów w dni powszednie — godz. 15, 18 i 21, w niedzielę i święta: godz.: 14, 16, 18 i 20. 26 grudnia — Poranek o godz. 12 — „Podręcznik”

Gdynia — Atlanty — „Bogata narzeczona” — Komedie muzyczna. Początek seansów — 15.30, 18, 20.30, w niedzielę i święta — 13, 15.30, 18 i 20.30. — Poranek „Powrót” w dni powszednie — godz. 13.30, w święta o godz. 11.

Wrzeszcz — Bajka — „Arinka”. Początek seansów o godzinie 16, 18 i 20. W niedzielę i święta o godzinie 14, 16, 18 i 20.

Wrzeszcz — Capitol — „Bogaty pión”. Początek seansów 16, 18, 20. Dla młodzieży dozwolony.

Radio

PROGRAM ROZGŁOŚNI GDAŃSKIEJ na dzień 29 grudnia 1949 r.

6.45 — Dziennik poranny, 7.10 — Muzyka rozrywkowa, 7.50 — Zapowiedź audycji, chwila muzyki — lok., 8.00 — Muzyka rozrywkowa, 12.04 — Dziennik południowy oraz przegląd prasy stołecznej, 13.30 — Muzyka rozrywkowa, 14.00 — „Kronika albańska”, 14.15 — Prasa Wybrzeża pisze — lok., 14.20 — Wład. miejsc. — lok., 14.25 — Chwila muzyki — lok., 14.30 — Rep. wiejski: Ze spóźnionej produkcji Gnojewo, 14.40 — Rep. morski „Budowa okrętów w planie 3-letnim”, Koncert solistów z Krakowa, 15.30 — „Śpiewajmy piosenki” — aud. słowno-muz. dla świetlic dzieci, 15.50 — Muzyka rozrywkowa, 16.00 — Dziennik popołudniowy, 16.20 — V Symfonia B-dur, Schuberta — (płyty) lok., 16.45 — Repertarz aktualny: Uzdruwające nocy, 16.55 — Felieton z cyklu „Spotkania z ludźmi”, 17.00 — XII audycja z cyklu „Stuchajmy muzyki”, 17.35 — Aud. dla świetlic młodzieżowych, 18.00 — „Z kraju i ze świata”, 18.15 — Muzyka lud., 19.00 — Pogadanka, 19.15 — „Wieczór Mickiewiczowski”, 20.00 — Dzień. wiecz., 20.30 Muzyka, 20.55 — „Porozmawiamy” — aud. Blura Studiów, 21.00 — Koncert Ork. Pomorskiej, 21.40 — „Dzieje życia Józefa Stalina”, 21.55 — „Niziny” — powieść E. Orzeszkowej, odc. 18, 22.15 — Koncert solistów, chóru i ork. Rozgłośni Krakowskiej PR, 22.00 Ostatnie wiadomości, 22.10 — Program na dzień następny, 22.15 — Muzyka poważna — płyty.



Zarząd Miejski Gdańska przeprowadza intensywnie remont chodników i jezdni zniszczonych ulic.

Na zdjęciu — Robotnicy Gazowni Miejskiej w Gdańsku podczas prac przy reparaacji nawierzchni.

Tokarze - nowatorzy przedłużają życie maszyn

W przedsiębiorstwach Moskwy rozpoczęło się w ostatnich miesiącach współzawodnictwo o najlepsze wykorzystanie urządzeń fabrycznych i maszyn.

W ramach tego ruchu robotnicy Fabryki Budowy Maszyn im. Lijieza, korzystając z doświadczeń tokarza, Aleksandra Smirnowa, przedłużyli dwukrotnie czas pracy maszyn. Zgodnie z planem remontów obrabiarka, obsługiwana przez Smirnowa, powinna być już siedem razy w remoncie. Tymczasem, dzięki racjonalnej obsłudze i konserwacji nie tylko, że nie była ona jeszcze ani razu remontowana, ale znajduje się w doskonałym stanie, jakkolwiek tokarz Smirnow wyrabia codziennie co najmniej trzy normy.

Smirnow wygłosił niedawno w auli Moskiewskiego Instytutu Ekonomicznego interesującą prelekcję, na którą przybyli profesorowie, pracownicy nauki i studenci Instytutu. Wybitny stachanowiec poświęcił swój wykład szybkościowemu skrawaniu metali i nowym metodom konserwacji urządzeń.

Głównym moim celem — oświadczył — jest maksymalne wykorzystanie obrabiarki. Nie

wystarczy tylko znajomość technologii każdej operacji. Trzeba jeszcze umieć zmusić obrabiarkę do funkcjonowania bez zarzutu przy każdej szybkości, nie dopuszczając do przestojów, wywołanych przez drobne i zasadnicze remonty.

Oczywiście staranna konserwacja obrabiarki gra ogromną rolę. Utrzymywanie maszyn w idealnej czystości, doskonałe oliwienie, wzorowe jej regulowanie — sta-

nowią istotną część składową kultury produkcyjnej. Ale Aleksander Smirnow poszedł znacznie dalej: Smirnow ułatwia stałe prace obrabiarki, reguluje obciążenie jej części trących, konstruuje dla niej specjalne mechanizmy i przyrządy pomocnicze, odpowiednio dobiera noże.

Jako jeden z pierwszych na terenie fabryki Smirnow opanował szybkościową metodę skrawania metali. Dziś szybkość obrotów obrabiarki przekracza czterokrotnie szybkość zwykłą. Stachanowiec potrafił wnieść się do poziomu inżyniera, stosując własny system obliczeń przy skrawaniu. W każdym poszczególnym wypadku uwzględnił on twardość metalu, siłę tarcia, głębokość skrawania, hartowność noża.

Na analogiczny temat — długowieczności obrabiarek i szybkościowego skrawania — wygłosił prelekcję także tokarz moskiewskiej fabryki szlifierek, Borys Kulagin. Robotnik ten zyskał sobie wielki rozgłos tym, że jako pierwszy zastosował metodę szybkościową przy obróbce wielkich części, które nie uległy uprzednio procesowi obcierania. Oczywiście przeciętne obciążenie obrabiarki wzrosło i Kulagin napotkał na dodatkowe trudności, które jednak nie odwróciły go od zamiaru szlifowania chropowatych powierzchni, przy jednoczesnym rozwijaniu nieznanych dotąd w fabryce szybkości skrawania.

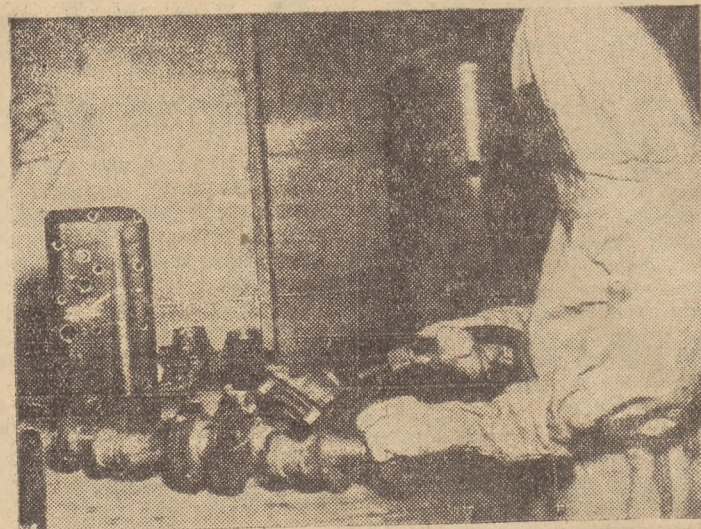
Szybkość skrawania, uzyskana przez B. Kulagina, dochodzi do 850 m na minutę, wiórki metalowe, podobne do białych błyskawic, są prawie niedostrzegalne dla oka. Warkot motoru i obrabiarki zlewa się w jeden potężny, wysoki dźwięk. Nie było jeszcze wypadku, aby Kulagin zepsuł obrabianą część, mimo, że wystarczyłaby omyłka o dziesięć ułamek milimetra.

Stachanowiec skonstruował wiele pomysłowych urządzeń, służących do niezawodnego umocowania części na obrabiarkę. Obciążenie obrabiarki sprawdza on według tabel obliczeniowych. Dla części trących opracował specjalny system oliwienia, w którym terminy wskazane są z dokładnością do 1 minuty.

W ciągu czterech lat spod noża tokarki Borysa Kulagina wyszła tak ogromna ilość części, że przy normalnej szybkości wykonanie ich trwałoby 17 lat. Mimo to, obrabiarka nie była ani razu w gruntownym, ani też w średnim, remoncie. Kulagin zapowiedział, że obrabiarka jego wytrzyma bez remontu jeszcze siedem norm rocznych. Tokarz przedstawił wszystkie odnośne obliczenia, które przekonały specjalistów, że przewidywania jego są w pełni uzasadnione.

— Przedłużamy życie naszych obrabiarek! — oto słowa, które słyszy się obecnie w wielu fabrykach radzieckich. Zadanie to realizuje z powodzeniem tysiące robotników, którzy korzystają już z doświadczeń tokarzy-nowatorów w rodzaju Smirnowa, czy Kulagina. Stachanowcom pomagają wydatnie specjaliści i uczeni.

Pelnowartościowa i długotrwała praca obrabiarek bez przestojów i remontów jest jeszcze jednym świadectwem postępu technicznego radzieckiego przemysłu.



Robotnicy zakładów przemysłowych otrzymują coraz więcej ubrań ochronnych zwiększających bezpieczeństwo pracy. Na zdjęciu — praca w ochronnych skafandrach w Państwowych Zakładach Samochodowych w Warszawie. (Foto — AR)

GŁOS SPORTOWY

PILKARZE POLSCY

zwycięzają we Francji

Bawiąca we Francji ekipa sportowców polskich związków zawodowych udała się w czasie świat do północnych departamentów, w celu zwiedzenia kolonii polskiego wychodźstwa w miejscowych ośrodkach górniczych.

Sportowcy polscy byli przyjmowani niezwykle serdecznie przez miejscową Polonię, a rozegrane za wody piłkarskie, bokserskie oraz pokazy gimnastyczne przekształciły się w wielką manifestację oświatową wychodźstwa z Polski Ludowej.

W Sallaumie (Pas de Calais) reprezentacja piłkarska polskich związków zawodowych rozegrała spotkanie z reprezentacją PZPN we Francji, zwyciężając 5:0 (4:0).

KALENDARZ IMPREZ i masowych akcji sportowych w r. 1950

Główny Urząd Kultury Fizycznej ustalił kalendarz imprez i masowych akcji sportowych w roku 1950, które będą organizowane zgodnie z wytycznymi 6-letniego planu rozwoju i zabudowy Kultury Fizycznej. Organizowanie imprez o charakterze masowym w dyscyplinach sportu, nie objętych planem, będzie dozwolone za specjalnym zezwoleniem terenowych Komitetów Kultury Fizycznej.

Rozplanowanie imprez i akcji masowych w roku 1950 przedstawia się następująco:

Biegi Narciarskie — 1. 4. — 15. 5. — I etap: 15. 5. — II etap: 1. 6. — 15. 6. — III etap: 1. 7. — 15. 7. — I etap: 1. 8. — 15. 8. — II etap: 1. 9. — 15. 9. — I etap: 1. 10. — 15. 10. — II etap: 1. 11. — 15. 11. — I etap: 1. 12. — 15. 12. — II etap: 1. 1. 1951 — 15. 1. 1951 — III etap: 1. 2. — 15. 2. — 28. 2. — Święto Kultury Fizycznej — ostatni tydzień czerwca 1950 r. — Gimnastyka — w ciągu całego roku. — Trójboj lekkoatletyczny — 15. 5. — 15. 9.

250 milionów złotych na potrzeby związków sportowych

Główny Urząd Kultury Fizycznej kończy opracowanie budżetu związków sportowych na rok 1950.

Ogólna suma wydatków z budżetu państwowego na cele związane z organizacją i prowadzeniem imprez sportowych w 1950 roku 250 milionów zł. Wydatki przewidziane na utrzymanie obozów kondycyjnych zawodników kadry reprezentacyjnej, szkolenie sędziów i kursy unifikacyjne trenerów — wyniosła przeszło 50 milionów zł. Pozostałe sumy przeznaczono na zakup sprzętu dla reprezentacji państwowych, organizację imprez sportowych i udział w imprezach zagranicznych, wreszcie na koszty administracyjne i opłaty kadry trenerskiej oraz personelu administracyjnego biura związków.

BOKSERZY

gdańskiej „Gwardii” na obozie kondycyjnym

Bokserzy zespołu ligowego gdańskiej „Gwardii” wyjechali na 2-tygodniowy odpoczynek do Bierutowic na Dolny Śląsk. Obóz ten będzie miał charakter czasowo-kondycyjny, przed oczekującymi gdańszczan rozgrywkami o mistrzostwo I ligi PZB.

Nauka pływania — 1. 6. — 1. 9. — Obozy wędrowne — 1. 7. — 1. 9. — Nauka jazdy na łyżwach — 1. 1. — 15. 3.

Mistrzostwa gimnastyczne ZSRR

W Kijowie zakończyły się zawody gimnastyczne o mistrzostwo Związku Radzieckiego.

W konkurencji kobiet wielką niespodzianką była porażka 6-krotnej mistrzyni ZSRR — Urbanowicz, która w ogólnej punktacji zajęła II miejsce (115,52 pkt.). Tytuł mistrzowski zdobyła młoda zawodniczka

ukraińska Boczarowa — 115,55 pkt.

Wśród mężczyzn bezkonkurencyjnym okazał się reprezentant Lwowa — Czurakin, zdobywając ogółem 116,7 pkt. Drugie miejsce zajął Badulajew (Kijów) — 113,1 pkt.

Drużynowo w obu konkurencjach pierwsze miejsca zajęli reprezentanci Moskwy.

PRZETARG OFERTOWY

Dyrekcja Państwowego Przemysłu Miejskiego na Woj. Gdańskie

ogłasza niniejszym przetarg ofertowy na sprzedaż n/w pojazdów mechanicznych:

- 1) samochód osobowy marki „Wanderer” — nie na chodzie, z ogumieniem,
- 2) samochód osobowy marki „Hanomag” — nie na chodzie, z ogumieniem,
- 3) samochód osobowy marki „Opel — Kadett” — nie na chodzie, z ogumieniem,
- 4) samochód osobowy marki „Lancia” — nie na chodzie, bez ogumienia,
- 5) samochód ciężarowy marki „Phenomen” — nie na chodzie,
- 6) ciągnik marki „Lanz—Buldog” — nie na chodzie, z ogumieniem.

Pojazdy wymienione w pkt. 1, 2, 3, 4 i 6 można oglądać na placu magazynowym w Oliwie, ul. Lebowska 3, oraz w pkt. 5 — w garażu Fabryki Maszyn i Odlewni Nr 2 w Pucku, ul. 10 Lutego nr. 18, codziennie w godz. od 8 do 16.

Oferty w zamkniętych kopertach z napisem „Przetarg samochodowy” należy składać w Dziale Administr. Gosp. Dyrekcji Państw. Przem. Miejsc. w Gdańsku — Wrzeszczu, ul. Grunwaldzka 216, w terminie do dnia 17 stycznia 1950 r. do godz. 9.

Otwarcie ofert nastąpi dnia 17 stycznia 1950 r. o godz. 10.

Dyr. Państw. Przem. Miejsc. zastrzega sobie prawo wyboru oferenta, oraz unieważnienia przetargu, bez podania przyczyn. 3570 k

S. P. B. ROBOTY MORSKIE Przedsiębiorstwo Państwowe Wyodrębnione

Gdynia, Al. Zjednoczenia tel. 51-68

przyjme z dniem 1 stycznia 1950 r.

- 1) BUCHALTERA-BILANSISTĘ, ze znajomością budżetowania,
- 2) REFERENTA planowania z przygotowaniem techniczno-bud.

Reflektujemy tylko na siły wysokokwalifikowane.

Wynagrodzenie w/g ukiadu zbiorowego.

Podanie wraz z życiorysem należy kierować pod adresem podanym wyżej.

Pożądane zgłoszenia osobiste. 3575 k

PAŃSTWOWA FABRYKA MASZYN

I ODLEWIA NR. 1

W GDAŃSKU - WRZESZCZU UL. GRUNWALDZKA 216

zatrudni natychmiast:

MODELARZY

FORMERZY

TOKARZY

FREZERÓW

ŚLUSARZY

SPAWACZY oraz

PRACOWNIKÓW niewykwalifikowanych do nauki.

Zgłoszenia u Ref. Personalnego od godz. 8—12. 3569 k

PRADNICE 1 FAZOWE —

PRĄDU ZMIENNEGO

O MOCY 3 KW I NAPIĘCIU 22 V

do zasilania lokalnych instalacji oświetleniowych wyposażone w urządzenia rozdzielcze, miernicze i regulacyjne.

Napęd dowolny.

Specjalnie zalecane dla miłnowodnych.

CENA zł 84.800.—

CENTRALA HANDLOWA PRZEMYSŁU

ELEKTROTECHNICZNEGO

Biurowo sprzedaje maszyn elektrycznych

Katowice, ul. 15 Grudnia 1/3, tel. 322-24 i 316-00. 3571 k

Przedsiębiorstwo Budownictwa

Przemysłowego Nr. 7

w Gdańsku z siedzibą w Oliwie, Piastowska Nr 4,

tel. 325-52

zatrudni od zaraz:

3 LASTRYKARZY

SZKŁARZY

POSADZKARZY

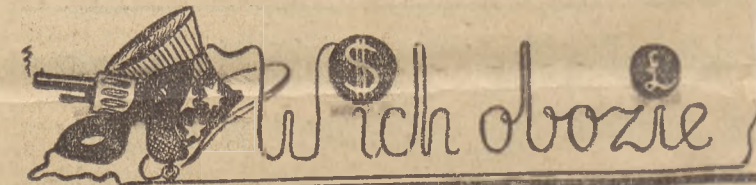
1 specjalistę od eksploatacji zwirowni. 3548 k

OGŁOSZENIA DROBNE

ZGUBIONO legitymację Stocznii Gdańskiej nr 4911, z Majej Jan Gdańsk. 3572

ZGUBIONO zaświadczenie stałe na nazwisko Dawidowski Paweł, Prokowo, pow. Kartuski. 3574

ZGUBIONO książeczkę wojskową, kartę rowerową, zaświadczenie stałe, legitymację zw. zaw. Lange Bruno. 3573



Towarzystwo akcyjne dla eksploatacji więźniów

Ministerstwo Sprawiedliwości Związku Południowej Afryki dokonało ostatnio uroczystego otwarcia nowego więzienia na 300 osób. Fakt ten nie byłby sam przez się godzien uwagi



— tego rodzaju „uroczystości” odbywają się w krajach funta i dolara dosyć często — gdyby

nie interesujące okoliczności budowy tego gmachu.

Budowa więzienia kosztowała białych plantatorów 12 tysięcy funtów szterlingów. „Stowarzyszenie południowo-afrykańskich farmerów dla spraw siły roboty” zawarło z rządem kontrakt na budowę więzienia, wypuściło akcje i za zebranych pieniędzy wniosło ten nowy symbol atlantyckiej „cywilizacji”.

Na mocy kontraktu stowarzyszenie uzyskało prawo eksploatacji pracy więźniów, zobowiązuje się płacić państwu jeden szyling i 9 pensów dziennie za każdego wykorzystanego na plantacji więźnia. Rząd wziął na siebie obowiązek ciągłego dostarczania do więzienia nowych „przestępców”.

W ten sposób nowe więzienie w Związku Południowej Afryki stało się dochodowym przedsięwzięciem dla nowoczesnych właścicieli niewolników.

Pod amerykańską opieką...

W mieście Straubing (Bawaria) przestała wychodzić gazeta „Niederbayerische Nachrichten”. Była to pierwsza niemiecka gazeta, która otrzymała po wojnie licencję od amerykańskich władz okupacyjnych. Pismo przestało wychodzić, ponieważ nie mogła wytrzymać konkurencji ze strony starego faszystowskiego dziennika „Straubinger Tageblatt”, którego wydawanie wznowiono w ostatnich miesiącach. Na uwagę zasługuje fakt, że gazeta ta rozpoczęła swoją numerację nie od numeru pierwszego, lecz od kolejnego numeru, na którym przestała wychodzić przed czterema laty.

Wydawca pozostał nadal ten sam Georg Uber, który wydawał ją za czasów Hitlera i swego czasu wpisany został przez władze okupacyjne na czarną listę.

Obecnie przedstawiciel gubernatora wojskowego Bawarii nie bez zadowolenia oświadczył, że gazeta ta w niedługim czasie



zajmie ponownie „takie same mocne pozycje, jakimi cieszy się przy r. ie hitlerowskim.”